

PRZEMYSŁOWIEC

EDĄBROWA

Drzewiecki & Jeziorański

Inżynierowie,
Warszawa,
Jerozolimska Nr. 85.

Wodociągi i Kanalizacje. ❁ Ogrzewania i Wentylacje. ❁ Automatyczna regulacja temperatury.

Firma wykonała w ciągu **trzynastu lat** działalności około 1500 instalacji.

Zastępca na Galicyę: Inż. Kazimierz Dziakiewicz Lwów Brajerowska 10.

Józef Szaynok
w Rzeszowie

Biuro techniczne, fabryka maszyn i odlewnia żelaza
urządza młyny, fabryki wyrobów cementowych i ceramicznych.

Chylewski, Hrubby i Spółka.

Lwów, Koperuńska 15 a.

Czerniowce, Rynek 9.

BIURO TECHNICZNE I ZAKŁAD INSTALACYJNY

Wodociągi, Ogrzewania centralne, Młyny, Gorzelnie,
Motory „CLIMAX“ ssąco-gazowe, benzynowe, ropne. Kanalizacje,
Studnie, Pompy, Tartaki, Browary, Chłodnie itd.

ORENSTEIN I KOPPEL

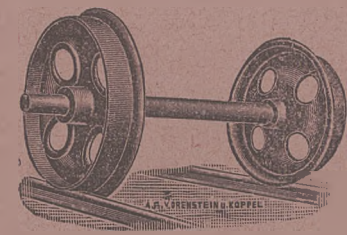
fabryka kolei wąskotorowych i lokomotyw

BIURO: Lwów, Pasaż Mikolascha.

SKŁADY: ul. Grodecka 127. — Telefon Nr. 594.

Urządzą i dostarczają:

Koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego, parowego i elektrycznego
Osobny oddział dla budowy kolei. Koleje liniowe



elektryczne, przenośne, drugorzędne, dojazdowe. Lokomotywy. Wózki. Bagiecy ręczne i parowe
Wynajmuje kompletne urządzone koleje. Roboty przedwstępne, trasowanie.

Architekci

J. SOSNOWSKI & A. ZACHARIEWICZ

krajowe przedsiębiorstwo robót betonowo-żelaznych konstruujące ogniotrwałe, żelazno-betonowe - - - - (BETONS ARMÉS)

Systemu Hennebique.

EXPOSITION UNIVERSELE 1900.

GRAND PRIX

Wystawa Jubileuszowa we Lwowie 1902 zaszczytne uznanie.

STROPY, MOSTY, TUNELE, FUNDAMENTA, KANALIZACYE, ZBIORNIKI, FABRYKI, MŁYNY, PILOTY BETONOWE i t. p.

Wstępne projekta i przedmiary bezpłatnie.

Lwów, ul. Na Błonie 3.

FILIA

Kraków, ul. Szpitalna 17. Telefon 470.

Edmund Libański

zaprzyiężony inżynier cywilny z upoważnieniem rządowym

Lwów,

Supińskiego. 1. 6 a

przeprowadza i wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa, inżynierii budownictwa lądowego i lądowego.

Koszta czynności z robót poruczonych normalne, według ustawowo obowiązujących taryf i odpowiednich przepisów, lub też wedle umowy.

Sokolnicki & Wiśniewski Fabryka elektrotechniczna i Zakład instalacyjny

L W Ó W.

Biuro centralne i fabryka: Lwów, na Błonie 38 (dom własny)

Biura instalacyjne: Lwów, ulica Akademicka 1. 16.
Kraków, plac Maryacki 1. 9.

Adres telegraficzny: Grom, Lwów. — Grom, Kraków.

Wyrób i największe składy artykułów elektrotechnicznych.

Budowa kompletnych stacji elektrycznych. Wyzyskiwanie sił wodnych do wytwarzania energii elektrycznej i zastosowania jej w przemyśle i gospodarstwach rolnych. — Większość znacniejszych urządzeń elektrycznych w Galicyi od roku 1903 wykonała firma Sokolnicki & Wiśniewski.

Projekty, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie. P

Wodociągi dla miast, miasteczek, zakładów publicznych i domów prywatnych

buduje

Zygmunt Rodakowski

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW P

dawniej biuro instalacyjne „Towarzystwa Akc. dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji“.

we Lwowie ul. Sykstusa 1. 26. Telefon 667.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty wodociągowe, ujęcia źródeł i wiercenia lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych, klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych, cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

Materyał doborowy. — Wykonanie wzorowe — Ceny umiarkowane.

Adres dla listów: Zygmunt Rodakowski Lwów.

Adres dla telegramów: Rodakowski Lwów.

C. K. UPRZYW.



FABRYKA MASZYN

„L. ZIELENIEWSKI“

TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE.

Rok założenia 1804.

Wyrabia:

W oddziale I. Budowa maszyn:

Maszyny parowe podług najnowszych typów, leżące i stojące; własny patent Nr. 19274. — Pompy parowe dla wodociągów, dla kopalń i pompy domowe. — Maszyny wyciągowe dla kopalń i kołowroty. — Wyciągnię towarowe, żurawie itd. — Kompresory wentylowe, jedno i dwustopniowe. — Urządzenia mechaniczne dla zakładów przemysłowych, a mianowicie gorzelnie, tartaki, młyny, rzeźnie, gazownie itd. — Części transmisyjne najnowszego systemu. Wentyle zasowy, hydranty itd.

W oddziale II. Kotłarnia.

urządzona do maszynowego nitowania.

Kotły parowe wszelkich systemów i wielkości; własny patent Nr. 16173. Zbiorniki i inne roboty w zakresie kotlarstwa wchodzące.

W oddziale III. Zakład budowy mostów i konstrukcyj.

Konstrukcje mostowe, dachowe itp.

W oddziale IV. Odlewnia żelaza i metali.

Odlewy budowlane i maszynowe podług własnych lub nadesłanych modeli do 10 T w jednym kawałku.

Wykonano do Września 1906 roku:

Maszyn parowych, pomp, kompresorów 370 sztuk, między innymi pompa dla kopalni węgla w Sierszy o wydajności 720 m³ w godzinie. Kotłów parowych 348. Mostów 74 sztuk wagi około 1,550 000 klg. między innymi most na Prucie długi 230 metrów. Różnych konstrukcji żelaz. wagi 4,500 000 kg. między innymi Hala dworca lwowskiego o wadze 1360000 klg.

BIURO TECHNICZ.-MLECZAR.

dostawcy Galicyjskiego Towarzystwa mleczarskiego i Towarzystwa Proświta w Stryju, poleca duńskie wyroby Perfekt: Wirówki, maślnice, wygniatacze, bańki. — Kompletne urządzenia mleczarni, serowni i chłodni. — Katalogi darmo i opłatnie.

Zamówienia przyjmują:

BURMEISTER & WAIN — Kraków

Towarzystwo gosp. Lwów, Karola Ludwika, Agraria, Lwów, Gródecka 25.

Członkowie Tow. mlecz. mają specjalne warunki. Informacji udziela Biuro Tow. mlecz. Kraków, Basztowa 5.

TELEGRAMY: PERFECT, KRAKÓW.

„Allianz“

Akcyjne Towarzystwo ubezpieczeń na życie i renty.

wę Wiedniu.

Przyjmuje pod bardzo korzystnymi warunkami ubezpieczenia na wypadek śmierci i do życia, ubezpieczenia posagów i rent dożywotnich.

Fundusz gwarancyjny na dniu 31. grudnia 1905
K 9512.425-33.

Stan ubezpieczeń wynosił na dniu 31. grudnia 1905 r.
248.238 polic z kapitałem koron 76,298.283.

Wyplatny po dzień 31. grudnia 1905 z powodu śmierci lub zapadłości kapitał wynosił przeszło koron 9,000 000

Dział ubezpieczeń ludowych z opłatą premii w ratach tygodniowych począwszy od 10 lat.

Dla P. T. Kolejarzy znaczne bonifikacje
Premie ściągane przez kasę c. k. kolei.

Prospekta tudzież informacje udziela Filia »Allianz« dla Galicyi i Bukowiny Lwów pl. Bernardyński 1. 2 a Agentów i zastępców przyjmuje pod dogodnymi warunkami.

Odnaczona na licznych wystawach Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych
oraz PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLI BETONOWYCH

Giovanni Zuliani i Syn

CENTRALA: Lwów, ul. św. Piotra 21. — Telefon Nr. 658.

FILIE: STANISŁAWÓW, ul. Zarwańska 18. KRAKÓW, Zwierzyniec 14. CZERNIOWCE, Bahnhofstrasse 28.

POSADZKI terasowe i cementowe, oraz posadzki jednolite z masy drzewnej.

WYROBY CEMENTOWE wszelkiego rodzaju.

KANALIZACJE I ODWODNIENIA miast, ulic i budynków.

ZBIORNIKI wodociągowe, na ropą, gazowe i oczyszczalnie.

BASENY studzienne i wodotryskowe.

BUDOWLE WODNE jako to: mosty, wodotoki, szluzy i przepusty.

FUNDAMENTA maszynowe i dla budynków.

BUDOWLE BETONOWE I BETONOWO-ZELAZNE wszelkiego rodzaju.

Kosztorysy i wzory na żądanie bezpłatnie.



PO TYM JEDYNIEM SZYLDZIE POZNAJE SIĘ SKLEPY W KTÓRYCH
SPRZEDAJE SIĘ „SINGERA“ MASZINY DO SZYCIA.

Singer Comp. Towarzystwo Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, pl. Halicki 1. 2. — Filia: ul. Grodecka 1. 3.

FILIE: Tarnopol, ul. 3-go Maja. — Przemysł, Rynek 22. — Stanisławów, Sapieżyńska 21. — Czerniowce, Pańska 16. — Złoczów, Jabłonowskich 602. — Brzeżany, Rynek. — Sokal, Rynek 5. — Stryj, Sobieskiego, 3. maja. — Kołomyja, dom Narodny. — Suczawa, Franciszka Józefa. — Czortków, koło mostu 73 — Starożyniec, Buddenicka 1749. — Kałusz, Dolińska 67. — Buczacz, Rynek 17. — Sambor, Kopernika 4.

Fabryka maszyn dla budowy młynów

przedtem **C. G. W. KÄPLER** Tow. akcyjne, Berlin Nr. 20 Prinzenallee 75—76

urządza i projektuje wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych, jakoteż rekonstrukcyę starych młynów wszelkich systemów z pędem maszyn parowych motorów i turbin wodnych. Wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny firma: Pierwszy krajowy zakład budowy młynów, fabryka maszyn i kamieni francuskich

LEOPOLD HERMANN Lwów, Grodecka 14 a,

Referencyami na dotychczas urządzone większe młyny, oraz kosztorysami i katalogami, służę uprzejmie na żądanie.

Zygmunt Lasocki Dom handlowy

Kopernika 28 a.

Materyały budowlane, Cement.

Materyał specjalny do krycia dachów „RUBEROID“.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany
we **Łwowie, Helmańska 12.**

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia w zakresie interesów bankowych wchodzące. — Zlecenia z prowincji wykonywa się jak najrychlej.

Biuro techniczne dla przemysłu chemicznego i Dom techniczno-handlowy.

Tadeusz Ingwer inżynier - chemik.

Lwów Adres Telegr.: Ingwer, Lwów Pasaż Mikolascha.

Oddział techniczny.

Projektowania i kompletne urządzenia dla przemysłu chemicznego: jak gorzelni, browarów, słodowni, drożdżarni, fabryk sody, kwasów, nawozów sztucznych itd.

Konsultacye i ekspertyzy.

Doświadczenia próbne, opracowanie metod fabrykacyi, według obcych pomysłów.

Przepisy i próbki dla wyrobu przetworów chemiczno technicznych — jak pasty, czernidla, smary, lakiery, farby, atrament, mydła itp.

Kalkulacye handlowe tych wytworów.

Oddział handlowy:

Zastępstwa pierwszorzędných krajowych i zagranicznych fabryk wszelkich artykułów technicznych i urządzeń maszynowych.

Maszyny i kotły dla przemysłu chemicznego.

Armatury, urządzenia kąpielowe.

Motory ssąco-gazowe i benzynowe.

Motory i maszyny dynamo-elektryczne.

Wszelkie artykuły elektro-techniczne.

Lampy i świeczniki dla elektryczności i gazu.

Separatory i urządzenia mleczarń.

Artykuły techniczne dla młynów, cukrowni, gorzelni itp.

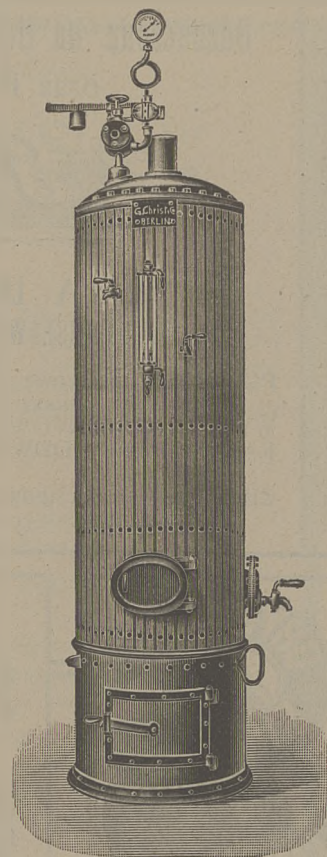
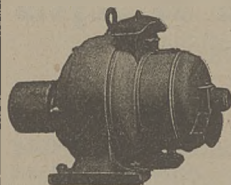
Maszyny rolnicze. Pompy i wagi.

Wszelkie artykuły farmaceutyczne.

Olejki eteryczne.

Artykuły chirurgiczne.

Materyały i farby.





Fabryka Maszyn i Odlewnia Księcia A. Lubomirskiego we Lwowie

Łwów-Podzamcze, ul. Św. Marcina 11.

Adres dla telegramów: SRENIAWA-LWÓW.— Telefon 559. — Konto poczt. Kasy Oszezęd. 867201.

Wykonywa wszelkie roboty, wchodzące w zakres przemysłu maszynowego:=====

1. Urządzenia, rekonstrukcje i operacje gorzelni, browarów, młynów, tartaków, cegielni i innych zakładów przemysłowych.
2. Kotły parowe, konstrukcje żelazne, rezerwoary i wszelkie inne roboty kotłarskie.
3. Jako specjalność: transmisje o kołach pasowych, formowane maszynowo, wykonane przy pomocy maszyn specjalnych.
4. Odlewy żelazne z własnych i nadesłanych modeli od najlżejszych do 5000 kg. wagi. Odlewnia zaopatrzona w najnowsze maszyny do formowania, daje nam możliwość zadowolnić najostrożniejsze wymagania odbiorców naszych.

Prosimy o zwrócenie uwagi na markę ochronną na wyrobach naszych. P

„ŚWIAT“

tygodniowe pismo ilustrowane dla życia i sztuki,
kwartalnie koron 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Abonenci otrzymują bezpłatnie

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ I OBCEJ“

kwartalnik artyst. zawierający barwne reprodukcje
za dopłatą 50 halalerzy kwartalnie na przesyłkę.
Adres Wydawnictwa: Kraków, Zyblikiewicza 1.

„EKONOMISTA“

pod redakcją Stefana Dzie-
wulskiego przy współudziale
komitetu redakcyjnego

Warszawa, ul. Podwałe 4.

Ekonomista wychodzi w końcu
każdego kwartału w zeszytach
zawierających 10 do 13 arkuszy
druku.

Cena pojedynczego zeszytu 1.50 rb.

rocznie . . . 5 rb. — kop.
półrocznie . . . 2 „ 50 „

„Chemik polski“

tygodnik poświęcony
wszystkim gałęziom
chemii teoretycznej
i stosowanej. — —

WARSZAWA,

Brocka 18—lokal „Uranii“.

Prenumerata wraz z prze-
syłką pocztową wynosi: rb.
10 rocznie, rb 5 półrocznie
i rb. 2 kop. 50 kwartalnie.

„Architekt“

miesięcznik poświęcony ar-
chitekturze, budownictwu i
przemysłowi artystycznemu,

wychodzi w Krakowie raz na mie-
siąc, w zeszytach ozdobionych
licznymi ilustracjami i tablicami
rysunkowemi.

Kraków, ul. Czysta 14. l. p.

Przedpłata rocznie 20 R, 10 rb.,
20 m., lub 30 fr. Pojedynczy ze-
szyt 2 R, 1 rb., 2 m., lub 3 fr.

„NAFTA“

Organ Krajowego Towarzystwa naftowego

wychodzi we Lwowie

dnia 8-go i 22-go każdego miesiąca

Prenumerata roczna wynosi 12 koron.

Redakcja i administr.: Lwów, Słowackiego 1. 3.

Przegląd - Techniczny

Tygodnik poświęcony sprawom technik
i przemysłu.

Adres Redakcyi i Administr.:

Warszawa, Włodzimirska 3.

PRZEDPŁATA:

W Warszawie: rocznie 10 rub.,
półrocz. 5 rub., kwartalnie 2.50
rub.; z przesyłką rocz. 12.—, pół-
rocz. 6.—, kwart. 3.—.

„Przemysłowiec“

(poznański)

tyg. dla rzemiosła przemysłu i handlu

Redakcja: Poznań, pl. Wilhelmowski 3.

Wychodzi rok IV każdej soboty. — Przedpłata 1 mk. kwartalnie.

„Czasopismo techniczne“

organ Towarzystwa politechnicznego we Lwowie

wychodzi rok XXV.

10 i 25 każdego miesiąca

Przedpłata rocznie 18 kor.
dla Niemiec 15 marek
dla Rosyi 7 rub.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Wychodzi od r. 1903 w każdą sobotę rano.

Prenumerata wynosi: W AUSTRYI: miesięcznie K 1'20, kwartalnie K 3'50, rocznie K 14'—. W NIEMCZECH: kwartalnie M 3'50, rocznie M 14'—. W KRÓLESTWIE POI SKIEM: kwartalnie koron 4'—, rocznie koron 16'—.

NUMER POJEDYNCZY 40 hal.

Ogłoszenia: od miejsca wiersza jednej szpalty drobnym drukiem (petit) 40 hal. Przy zamówieniach kwartalnych lub rocznych znaczny opust.

Redakcja i Administracja: Lwów, ulica Akademicka 1. 26. ☒
Konto czekowe 76.233. Telefon Nr. 806.

ZASTĘPSTWO NA KRÓLESTWO: Księgarnia E. Wende i Sp.
Warszawa (Krakowskie Przedmieście 9).

Prenumeratę przyjmują wszędzie biura dzienników i księgarnie oraz Administracja „PRZEMYSŁOWCA“, Lwów, przy ulicy Akademickiej 1. 26.

PRZEDRUK JEDYNIE ZA PODANIEM ŹRÓDŁA.

Redaktor naczelny: inżynier cywilny **Edmund Libański.**

TREŚĆ: 1. Nadzwyczajny rozwój przemysłowy w Galicyi. — 2. Sprawy przemysłowe. Regulacja rzek a przemysł koszykarski. Budowa zbiorników w Galicyi. — 3. Sprawy techniczne. Instytut sztuk i przemysł w Krakowie. — 4. Wynalazki i konkursy. Nowa znakomita maszyna do prania. — 5. Pouczenia i przepisy. Pogadanki ekonomiczne. — 6. Sprawy kobiece. Z historii ruchu kobiecego. — 7. Sprawy bieżące. Produkcya roślin aptecznych. — 8. Głosy z kraju. Uchwały i rezolucye kongresu Sorbonnie w r. 1901. — 9. Kronika techniczno-przemysłowa. — 10. Nadesłane. — 11. Fejleton. Ze świata postępu techniki i przemysłu. — 12. Ogłoszenia.

Do naszych abonentów

Rozpoczynamy nowy kwartał i zwracamy się z usilną prośbą o wyrównanie zaległości za ubiegłe kwartały.

Wydajemy pismo rok piąty, materyalnie oparci li tylko o czytelników, którzy pobierając pismo, popierają naszą pracę i usiłowania. Nie służymy żadnej partyi, żadnej instytucyi, mamy na oku dobro kraju i ogółu — uświadomienie ekonomiczne, rozwój pracy przemysłowej i z tego stanowiska objaśniamy i krytykujemy poruszane sprawy.

Gdy zakładaliśmy pismo w r. 1903 — mówiono nam idźcie do „wpływowych“ o subwencye, inaczej upadniecie niebawem

Nie poszliśmy i wytrwaliśmy!

Walczymy rok piąty!..

Jeśli uważacie, iż „Przemysłowiec“ jest pismem potrzebnem i użytecznem, to spełnijcie swój obowiązek tak, jak go pismo spełnia wobec Was — dajcie mu skromną możność utrzymania się nadal. Niechaj stanie się kłamem twierdzenie, że bez „wpływowych“, bez „subwencyi“, bez wysługiwania się prywatnym interesom — pismo takie w Galicyi istnieć nie potrafi.

Nie wymagamy niczego więcej — tylko regularnej opłaty prenumeraty, wyrównania zaległości.. tylko to, co wymagać mamy prawo..

Redakcja.

— **Jedynie w kraju** —

odpowiadające nowoczesnym wymaganiom

„**CONFIDENTIA**”

przez Wysoki c. k. Rząd koncesyonowane

BIURO INFORMACYJNE o stosunkach kredytowych

Biuro: Lwów, Karola Ludwika 5 i Sykstuska 9. P

Konto pocztowej Kasy oszcz. Nr. 74.157. — Telefon Nr. 914.

Zastąpione we wszystkich miejscowościach w kraju i zagranicą.

Informacje o stosunkach kredytowych, majątkowych i rodzinnych, firm osób prywatnych :: :: :: :: ::

Specjalność: Inkaso [ściąganie wierzytelności także za nieściągalne uważane] w kraju i zagranicą.

Prospekta i kupony próbne bezpłatnie i franco.

Nadzwyczajny rozwój przemysłowy Galicyi.

I.

(Centralny Związek fabryczny. — Frazesy i fakta. — Polityka przemysłowa kraju. — Komisya przemysłowa a graf Badeni. — Bezradne rzemiosła. — Krajowy Związek przemysłowy).

Gdyby ktokolwiek nie znający naszych stosunków ekonomicznych przeczytał sprawozdanie pewnego oddziału prasy, pełne zachwytnych superlatywów o przełomowych akcjach, nadzwyczajnych skutkach Centr. Związku fabrycznego o jakby nowej epoce spadłej na kraj musiałby nabrać wyobrażenia, że Galicya »amerykanizuje się« i w niedługim czasie będzie czemś w rodzaju Ameryki na wschodnich kresach państwa austriackiego. Nie mamy zamiaru czynić za tę niesmaczną reklamę zarzutu C. Z. F., wszak na walnym zgromadzeniu zaznaczono, że działalność czynników publicznych na polu uprzemysłowienia kraju jest dotąd »znikoma«, wygórowane obciążenia podatkowe przemysłu i handlu bezpośrednie i pośrednie są wraz z rosnącą drożyzną mieszkaniową i drożyzną środków żywności, »jednym z największych hamulców dla rozwoju przemysłowego (słowa referenta Dr. Battaglii).

Centralny Związek fabryczny oddał i oddaje usługi interesowanym przemysłowcom w większym lub mniejszym zakresie. Oddał usługi poszczególnym wytwórcom, przyczynił się zabiegami do budowy pierwszej mechanicznej tkalni bawełny w naszym kraju, dalej do budowy fabryki papieru pakunkowego w Wadowicach i t. p. brał udział w ustaleniu warunków bytu nowo założonej walcowni żelaza, nowej fabryki sody amoniakalnej, wyładował energię w tysiącnych sprawach cłowych, taryfowych, pocztowych, administracyjno-prawnych, skarbowych itd., oraz różnorodnych zabiegów będących w toku i załatwił moc referatów; każdy z odpowiednią liczbą, tak jak... urząd austriacki.

Mimo to wszystko, mimo, że przemysł przy zielonem biurku bardzo się rozwija, z przemysłem w kraju bieda!... Na rozmaite miódopłynne zapewnienia dygnitarzy »ogromnie życzliwie« dla przemysłu na-

szego kraju usposobionych, dała dyskusya nad referatem Dr. Battaglii dla trzeźwych uszu dosadną odpowiedź. Ten i ów, którym dopomogli w jego interesach Ks. Lubomirski i Dr. Battaglia dziękował entuzjastycznie i zupełnie słusznie, trzeba jednak być bardzo mocno interesowanym w sprawach C. Z. F. aby poddać się złudzeniu, że ten »Bund der Industriellen« w Galicyi, jest apostołską placówką przemysłu krajowego. — Nie mamy zamiaru umniejszać wyników i zasługi dla członków pracy C. Z. F., a to tem bardziej, że o ile dawniej zagalopowała się w obronie i popieraniu interesów agrarnych, to obecnie nastąpił racjonalny zwrot ku interesom przemysłowców, a w tym kierunku niejednokrotnie akcja była konsekwentna, nie dwulicowa.

Zresztą interesowani członkowie wypowiedzieli swoje, byli zadowoleni, uchwalili nawet dodatek 30% do wkładek dla zwiększenia personalu.

Z uwagi jednak przesadnej reklamy prasy utożsamiającej interes przemysłowców, członków C. Z. F. z interesem przemysłu krajowego, obowiązkiem naszym jest zabrać głos krytyczny.

Przedewszystkiem, co już niejednokrotnie podnosiliśmy w dawnych artykułach nie było i nie ma po dziś dzień dzień planowej systematycznej akcji dla rozwoju przemysłu, w naszym kraju dla ujęcia go odpowiednio do warunków naszych, niema realnej polityki przemysłowej, a usiłowania pozujące jako doniosłe, ważne przełomowe itd. mają charakter czysto prywatnego interesu, tego lub owego wpływowego przedsiębiorcy, tego lub owego protegowanego petenta, któremu trudno już związać końce, — fatalnego jednak smutnego stanu ekonomicznego kraju na polu przemysłowym w niczem prawie nie zmieniają...

Żądania i życzenia wyrażone w rezolucyi referenta C. Z. F. stwierdzają wymownie, że przemysł sprawy przemysłowe i cały kompleks warunków związanych z nimi, sposb administracyi, tak zwane poparcie autonomiczne, życzliwość czynników, ucisk fiskalny od szeregu lat nic a nic się nie zmieniły.

I do czego przyda się nam łudzenie samych siebie?

EDMUND LIBANSKI.

Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Pamięć ludzkości. — 50 letni jubileusz podmorskiego telegrafu. — Nerwy przemysłu i produkcji. — Utopiści. — Wollaston. — Pierwsza próba, urzeczywistnione marzenie. — Zawód. — Rybak i telegraf. — Dywidenda 18 proc. — Legendy o wężu elektrycznym).

Jak dziwną, niewdzięczną jest pamięć cywilizowanej ludzkości.

Pamięć tych, którzy przeszli ogniem i mieczem, okrucieństwem i łupieżstwem przez żywe narody, pamięć tych, co szerzyli ból, męki i rozpaczę, wznęcali masowe mordy — przechowuje się uroczyście, gloryfikuje, ci zaś, którym zawdzięcza się nowe życie potężne tętno nowoczesnego ruchu, po prostu... nowe światy bogactw i powszechnego dobrobytu, idą w zapomnienie.

W roku 1900 minęło lat 50 od przeprowadzenia pierwszego niepozornego »telegrafu podmorskiego«. Dziś telegraf podmorski, kabel transatlantycki, śródziemny i t. p. przynosi wiadomości z całej kuli ziemskiej, donosi nam o zwycięstwach lub klęskach ar-

mii w Afryce i Chinach, opanowuje targi światowe, reguluje ceny, wprawia w gorączkę »hazarderów giełdy« i bierze niejako w posiadanie całe życie społeczne.

Te grube liny, osłaniające przewody drutowe, zatopione w głębiach podmorskich, to nerwy olbrzymiego świata przemysłu, — depesze, które płyną tymi nerwami do tych środowisk pracy i spekulacyi niosą nieraz życie lub śmierć, bogactwo lub nędzę i odczuwają to nie jednostki, ale całe społeczeństwa.

A gdzie ten pierwszy, w którego umyśle zrodził się plan połączenia lądów przedzielnouych wodami, drutem telegraficznym?

Żyje on skromnie w Londynie, z szczupłej renty, wyznaczonej mu przez rząd angielski i nikt nie wie nawet, ile, i jakie trudności przewyciężył inżynier Ch., J. Wollaston, nim myśl jego stała się faktem dokonany.

Wszak uważano go, mówiąc delikatnie, za utopistę, a braci Brett, którzy chcieli łożyć kapitał na przeprowadzenie linii telegraficznej między Anglią a Francją (od Dover do Cap Grasnez) za pozbawionych zdrowego rozsądku. Po długich pertraktacyach Francya i Anglia dały zezwolenie, to znaczy: entu-

Postępy ekonomiczne narodów wolnych, każdego kraju zależą przede wszystkim od oświaty i stopnia wolności dla wyładowania energii społecznej.

Rządy, dobre i silne instytucje mogą się przyczyniać w znacznej mierze do rozwoju ekonomicznego, ułatwiając a poniekąd i skierowując przedsiębiorczość w tory takie, by usiłowania prywatne nie poszły na marne.

Gdzież u nas dla naszego kraju, dla przedsiębiorczości prywatnej, dla akcji przemysłowych w szerszym znaczeniu mamy taki rząd?

Czyż starał się kiedykolwiek rząd centralny o otwarcie, zbadanie naszych bogactw naturalnych jako gdzieindziej się dzieje? Czy tak zwana autonomia na prawdę na seryo zabierała się do akcji uprzemysłowienia... zakreśliła plany na dalszą metę?

Jako powiedzą nam, czyż Wydział Krajowy nie przychodzi z pomocą? A komisya przemysłowa a pożyczki?

Tak, pociecha dla tych, co muszą pożyczać a może i dobrodusznym satysfakcja dla wpaniałościwych mecenasów przemysłu! Wszak te sposoby i sposobiki istnieją nie od dziś — czy co się zmieniło? Nie chcemy jednak wywlekać pesymistycznych obrazów.

Zostawmy tę platoniczną pociechę — że przemysł rozwija się powoli ale stale, optymistycznej komisji przemysłowej mało z tem radzących ma coś wspólnego z przemysłem... chcieliby jak najlepiej, znamy wypadki, że niekiedy nawet stawiano sprawy trzeźwo i rozumnie i pięknie dysputowano, ale przecież komisya ta, to ani ciałem ustawodawczym ani przemysłowe — ot bardzo porządnie odpowiednio dobrani ludzie, ożywieni dobrymi chęciami, mają radzić i doradzać naszej centralnej autonomii, jak popierać przemysł — czyli mówiąc po prostu, komu dać lub nie dać pożyczki...

A władza wykonawcza słucha »życzliwie« i robi swoje!! Autonomia, Wydział krajowy w dotychczasowym składzie, wszak to z krwią i kośćmi agraryusze i ich pretoryani, agraryusze, którzy sami sobie w swoich interesach własnych nie umieli poradzić na dalszą metę i szukają ciągle środków sztucznych, skazujących olbrzy-

mie zastępy ludności na nędzę lub emigrację. I ci mają prowadzić ster polityki przemysłowej kraju?

Po pierwsze dyabło mało im na tem zależy—oto epizodyczna scena, której a u t e n t y c z n o ś ć zaręczono nam poważnie. Rozegrała się przed dwoma laty na posiedzeniu pewnej komisji sejmowej, gdy była na porządku sprawa funduszy na zbadanie siły wodnej kilku rzek galicyjskich dla celów przemysłowych. Niezmiernie dosadnie odezwał się wówczas marszałek graf Badeni do swoich szlachciców: »Nie zwracajcie sobie tem głowy, pilnować zboża i bydła, to wasz przemysł!«.

Ze pilnują dobrze to wiemy... granice zamknięte!!

Naturalnie i Marszałek i członkowie Wydziału i większość Sejmu są bardzo życzliwie dla przemysłu usposobieni.

I pewne organy prasy nieomieszkają od czasu do czasu podnieść z należytych naciskiem, że pan poseł X. Y. zamówił trzy stołeczki w fabryce krajowej a drugi pan wpływami u ministra wyrobił dostawę 20 pakietów sznurków dla galicyjskiego przemysłowca w miasteczku Z... przemysł nasz już stanął, silnie!

A popatrzcie na cały stan rzemieśniczy w kraju... To już nie nędza ale rozpacz!...

Materyał surowy wywożony z kraju, muszą sprostować i przepłacać, o każde zamówienie muszą toczyć walki i nie dość jeszcze konkurencji wewnętrznej w poszczególnych gałęziach nie dość konkurencji z zalewem pozakrajowych fabrykatów, ale nawet i szkoły warsztaty krajowe starają się o odebranie im odbiorców.

A czy cokolwiek uczyniono dla zrzeszenia tych licznych wytwórców rzemieśniczych w spółki zawodowo wytwórcze, magazynowe, dla zorganizowania tych sił produkcyjnych, które mogłyby utworzyć dobrze prosperujące asocjacje przemysłowo-handlowe?

Czy myślicie że np. stolarstwo, krawiectwo, rozmaite gałęzie konfekcyj, koszykarstwo itd. mają konkurencję obcokrajową fabryczną w znaczeniu jakiegoś zespołu maszyn, kominów?

Towary tych gałęzi przemysłu wychodzą nie z fabryk, ale z warsztatów rzemieśniczych z warsztatów, gdzie rzemieślnik pracuje jako robotnik domowy

zysostom wolno było wydać własne pieniądze na to dziwactwo.

Wollaston dobrał robotników, na wał nawinięto 24 mile drutu owiniętego w gutaperkę i wszystko to poszło na pokład okrętu »Goliat«. Jeden koniec drutu połączonego z prowizorycznym biurem telegraficznym w Dover, a postępowo zatapiało z pomocą kawałków ołowiu cały kabel w morzu. Wyładowano szczęśliwie na brzegu francuskim, umocowano przewód i nastąpiło gorączkowe oczekiwanie depeszy.

Gdyby się tak nieudało... jak długo czekałby świat na telegraf podmorski?

Wynalazcy mieli szczęście. Nadeszła depesza z podziękowaniem dla Ludwika Napoleona, wówczas jeszcze prezydenta republiki francuskiej i zdumiewał się cały świat. *Times* wielki angielski dziennik pisał: »to, co było wczoraj marzeniem bajecznym, dziś stało się faktem«.

Nie długo trwała radość, w trzy dni później przewód podmorski zawiódł; wypowiedział służbę i naderemnie radzono i szukano przyczyn — choć ta była bardzo prosta.

Rybak wyłowił w sieci część tego »kablu«, sądząc, że to nieznanym jakiś gatunek algi morskiej, a może koralu, rozciął go — być może, że spodziewał się wewnątrz złota i rozczarował się porządnie.

Jakkolwiek pierwszy przewód podmorski nie istniał długo, to przekonał niewiernych, że da się przeprowadzić podwodna komunikacja telegrafem; wynalazcy otrzymali drugą koncesję, wzmocnili druty, izolatory, a w następnym roku 1851, linia telegraficzna między Londynem a Paryżem w takim była ruchu, że Towarzystwo akcyjne tego przedsiębiorstwa płaciło 18 procent dywidendy.

Pomyślność i rentowność podmorskiego telegrafu wysunęła go na czoło wszystkich przedsiębiorstw w latach od 1850—1860; zabobonni żeglarze uważali go jako tajemniczą potęgę; opowiadając sobie, dreszczem przejmujące legendy o tym elektrycznym wężu, który ciągnie ludzi w głębiny morskie. Ponieważ lina ciężka, rozwijana zapadała szybko w tonie wodne zdarzało się nieraz, iż porywała ze sobą nieostrożnego majtka i tak... tworzyły się cudackie opowieści.

dla magazynów, dla nakładcy, dla handlarza w wielkim stylu. Dziś Galicya wprost jest zalewana wiedeńską peszteńską konfekcją, meblami obuwiem — natomiast dla przeciwdziałania temu, dla spojenia interesowanych w organizm odporny, dla wychowania bodaj następnego pokolenia, któreby umiało handlarzowi-kapitałiście obcokrajowemu przeciwstawić w kraju kapitalistę-asocjację wytwórczo-handlową, nie uczyniono nic — nic...

Przepraszam... powołano do wegetacji tak zwany »Związek przemysłowy«!..

E. L.

(C. d. n.)

Sprawy przemysłowe

Regulacje rzek a przemysł koszykarski.

Coraz intensywniejsza akcja rządu i kraju na polu regulacji rzek w Galicyi, powinna zwrócić uwagę czynników interesowanych na zapewnienie sobie bytu na materyał wiklinowy z kęp, będących własnością funduszu regulacji.

Jak wiadomo, obok ubezpieczenia brzegów, tam etc. jedną z najważniejszych czynności przy systematycznej regulacji rzek jest kulturowanie szutrowisk i nieużytków, zapomocą sadzonek wiklinowych. W naszych Karpackich dopływach Wisły i Dniestru, wobec znacznej szerokości nieużytków szutrowych, powszechnie poddane kulturze wiklinowej są bardzo znaczne

wynoszą 5 do 10 ha na 1 km. rzeki. Materyał wiklinowy z kęp funduszowych zużywa się z początku przeważnie na cele regulacji. W miarę jednak posuwania się regulacji w górne brzegi, transport materyałów staje się zbyt kosztowny, i materyał musi być na miejscu sprzedawany.

Ponieważ jeden hektar wikliny wydaje co 3 lata 150—200 m³ materyału wiklinowego, czyli przy zaprowadzeniu wyębów peryodycznych 50 m³ rocznie, przeto każde 20 km. rzeki, wyda rocznie 5000 do 10.000 m³ materyału wiklinowego, z którego przynajmniej 1/3 nada się do produkcji koszykarskiej.

W niedługim czasie w roku 1858 wąż elektryczny połączył świat nowy ze starym przez Atlantyk...

Dziś, chwytając nieraz depesze dochodzące z różnych miejscowości naszego globu wiemy i czujemy, że ta tajemnicza siła elektryczności łączy i spaja całe obszary interesów ludzkich, lecz zdaje nam się, iż to jest rzeczą powszednią.

A któżby myślał o tem, że 50 lat temu genialny inżynier, który założył kamień węgielny dla nowego okresu oświaty i współżycia ludzi »pierwszy drut podmorski« — uważany był za szaleńca.

Zresztą — powie bardzo wielu — rzeczywistość ludzkość jest niewdzięczną, nawet prasa, której »kable podmorskie« ślą sute pożywienie, nie wspominała o inżynierze Wollastonie dziś po 50 latach; dużo takich dobroczyńców wyliczyć może historia kultury a ludzie zapomnieli o nich. Tak, to prawda nie rozchodzi się jednak w tym wypadku tylko o wynalazcę, ale o pewien rozumny pogląd na przyszłość.

Czyż nie słyszymy o wielu nowych projektach, o pomysłach — nieraz o wielce doniosłych przed-

Należałoby zatem zawczasu postarać się, ażeby wzdłuż rzek na mocy ustawy należących do akcji regulacyjnej, powstawały w pewnych odstępach, warstwy koszykarskie, bądź to za pośrednictwem wędrownych nauczycieli koszykarstwa, bądź za pomocą wzorowych warstatów, tworzonych czasowo i przenośnie n. p. przy Kótkach rolniczych, któreby ludność miejscową przyuczały do tego przemysłu.

Przemysł ten mógłby się początkowo rozwijać jako domowy, dopiero z czasem zmieniłby się, trafiwszy na grunt odpowiedni na przemysł większy, oparty o szerszy zbył.

Patronat nad tą akcją powinnyby z natury rzeczy objąć Wydziały powiatowe, a ponieważ w realizacji jej byłyby zainteresowane kapitały krajowe i rządowe wkładane w regulację rzek, przeto cieszyłaby się chyba ona z pewnością opieką kraju i państwa, i mogłaby liczyć nawet na finansowe poparcie. *Inż. M. R.*

Budowa zbiorników w Galicyi.

Z szczerą radością powitany został przez zwolenników uprzemysłowienia kraju, a w szczególności wyzyskania dla celu sił wodnych, nowy projekt regulacji rzek wniesiony w sesji obecnej Sejmu. Projekt ten bowiem obejmuje obok regulacji górnych brzegów rzek równocześnie budowy zbiorników, mających na celu z jednej strony powstrzymanie gwałtownych powodzi, z drugiej strony regulację ruchu rumowiska i stosunków odpływu. Życzyłoby sobie tylko należało, ażeby projekt obecny był tylko wstępem, ażeby akcja na tem polu coraz dalej się rozwijała i powoli wszystkie dopływy Karpackie objęła.

Przy zrealizowaniu tego projektu należy zwrócić uwagę ze stanowiska przemysłowego na 3 rzeczy: po pierwsze należałoby dążyć do zaniechania obecnego systemu, stosowanego przez ministerium rolnictwa przy zabudowywaniu potoków górskich, budowania całego szeregu małych zapór o niewielkich wysokościach, zamiast skoncentrować je w jednym miejscu i w jednym obiekcie i powtórnie, należałoby brać przy każdym zbiorniku pod uwagę zużytkowania odpływającej wody dla celów

sięwzięciach — a uderzmy się w piersi — jakie jest nasze zachowanie?

Oto obojętne, szydercze — miasto zajęcia się, zbadania, spotyka u nas człowiek z inicjatywą i dobrym pomysłem cały gąszcz uprzedzeń, apatii i beznadziejnego cofania.

— ...Eh! nic z tego nie będzie — szkoda pracy — nie warto ryzykować i t. p. słyszy się bardzo często.

A przecież znajomość postępu produkcji, przemysłu, wynalazków — postępu wprost odurzającego, gdy się ktokolwiek z nim obezna, mogłaby pouczyć, że takie zachowanie się jest, co najmniej, szkodliwym i bardzo, bardzo... niemądrem.

Są ludzie, którzy usłyszawszy o nowym pomysle, poznają i zbadają go, rozważą, a potem wydają sąd — takich ludzi mają społeczeństwa dostatnie, o wysokim poziomie oświaty.

Są jednak tacy, którzy nie chcą poznawać, nie badają, nie rozważają, jakie są dodatnie lub ujemne strony, przypuśmy n. p. proponowanego przedsięwzięcia, wynalazku, lecz sąd — o!.. sąd o tem wydają natychmiast — *nieomylny*.

motorycznych; po trzecie wreszcie przy budowie zbiorników o ile możności zważać na możliwość zużytkowania przemysłowego uzyskanej siły wodnej.

Wprawdzie koszt jednego dużego zbiornika jest znacznie większy niż kilku małych, atoli zysk osiągnięty z wyzyskania siły wodnej opłaci sownie włożony kapitał.

Tak n. p. w dorzeczu Łomnicy, dla której budowy zbiorników na razie nie przewidziano znajduje się miejsce, jak gdyby stworzone do budowy zbiornika. Tuż powyżej miejscowości kąpielowej Podluty, Łomnica zamknięta z obu stron ścianami skalnymi, posiada następnie szeroką 600 m. kotłinę ciągnącą się aż do Osmołody. Zbiornik wybudowany tuż powyżej Podlutego wysokości 20 m. zalałby jeziorem przestrzeń 200 ha. a zmagazynowałby najmniej 10,000.000 m³ wody. Jest to ilość wody, która zmniejszyłaby do połowy skutki powodzi, uregulowałaby stany odpływu, przeprowadzając przez znaczną część roku wodę normalną, i która pozwalałaby na założenie zakładu wodnego, operującego siłą 1000 koni prawie przez cały rok, a mogącego ją zwiększyć czasowo (6 miesięcy) do 1500 a nawet więcej koni.

Jeżeli się zważy, że produkcja drzewa tylko powyżej Osmołody wynosi rocznie najmniej 50.000 fm, po połowie z lasów rządowych i metropolitalnych, wywożonego dziś wyłącznie w stanie surowym do Rosyi, jeżeli się zważy, że Łomnica poniżej Podlutego, jest już dziś mimo braku regulacji, braku zbiorników spławną przez większą część roku dla spławów wiązanych, że zatem po wybudowaniu zbiornika, po uregulowaniu rzek, nie tylko spławy surowego drzewa, ale i produkty przemysłu drzewnego będą mogły być z łatwością w dół transportowane, jeżeli się wreszcie zważy, że powstające w tych okolicach kopalnie ropy, co ipso rozwinięciu się ruchu przemysłowego spowodują, to należy przyznać, że budowa zbiornika na Łomnicy w Podlutym ma nie tylko ze względów hydrotechnicznych, ale i przemysłowych wielkie znaczenie.

Jaki mógłby być koszt takiego zbiornika, wykazałyby dopiero studia szczegółowe; w przybliżeniu da się jednak zestawzić jak następuje:

Wykupno 200 ha gruntów	300.000
Budowa zbiornika o kubaturze o ko- ło 15.000 m ³	300.000
Kanały, szluzy, zamknięcia etc.	100.000
Przełożenia dróg, rampy etc.	50.000
Rolerny i urządzenia maszynowe	100.000
Nieprzewidziane	50.000
	<hr/> 900.000

Zaokrągliwszy tę kwotę do 1,000.000 koron, otrzymujemy kapitał inwestycyjny na jednego konia 1000 koron, co wobec kosztów inwestycji konia parowego 1200—1500 kor. jest znacznym zyskiem.

Wobec tego, że w połowie roku siła może wzrósć do 1500 koni, opłaci się budowa zbiornika, nawet gdyby jego koszt wzrósć jeszcze o 50% od wyżej obliczonych. A gdzież działanie zbiornika dla poprawienia stosunków hydrotechnicznych, a gdzież wzrost gospodarstwa krajowego, skoro zamiast płodów surowych wywozić się będzie produkty lub półprodukty w postaci, czyto desek, gontów etc. czy to masy drzewnej, papieru, mebli etc.

Nadto trzeba zważyć, że Łomnica poniżej Podlutego aż do ujścia posiada 40 zakładów wodnych o sile od 10 koni do 50 koni, których siła jednak w połowie roku spada do 1/3, a które po budowie zbiornika prawie cały rok operowałyby tą samą ilością wody — nie jeden z tych zakładów z marnego drapaką przekształciłby się w poważny zakład przemysłowy.

Siła zatem wszystkich tych zakładów wodnych z przeciętnej rocznej 500 koni podniosłaby się conajmniej w dwójnasób, podnosząc bogactwo krajowe i siłę podatkową mieszkańców.

Dla przedsiębiorstwa takiego w samych krajach znalazłyby się z pewnością kapitały prywatne; u nas skazani jesteśmy na inicjatywę rządową, aby ta przynajmniej nie zawiodła.

Inż. M. R.



Sprawy techniczne

Instytut sztuk i przemysł w Krakowie.

Mianowany dyrektorem Instytutu znany architekt p. Tadeusz Stryjeński, ogłosił niedawno broszurę, w której określa cel i zadanie, jakie instytut ma do spełnienia.

Od lat prawie czterdziestu istnieje w Krakowie Muzeum techniczno-przemysłowe im. Adryana Baranieckiego, oparte na zbiorach tego zasłużonego patrioty i filantropa. Za życia Baranieckiego oddawało to muzeum pewne usługi.

Założyciel skrzętnie zbierał okazy, powiększał bibliotekę, urządzał kursa dla wyższego wykształcenia kobiet, słowem stworzył ruch, który, choć nie zawsze doskonały, nie zawsze praktyczny, zasiał jednak niewątpliwie niejedno zdrowe ziarno. Lecz po śmierci założyciela poszło niestety muzeum w niepamięć i pozostawało przez ostatnich lat kilkanaście w zupełnej martwocie, gdyż nie umiano mu przyswoić nowego życia, odpowiadającego wciąż rosnącym potrzebom społeczeństwa.

Postawiono zadanie zupełnie konkretne, na zasadzie potrzeb nowoczesnych.

W ciągu ostatnich lat dwudziestu powstał cały zastęp artystów, którzy dążą do zastosowania sztuki do użytku życia codziennego, tak, jak to umiano sku-

Tacy mnożą się w społeczeństwach zacofanych o niskiej oświacie i słabych charakterach i dużo.. za dużo u nas tego rodzaju zjadaczy chleba.

Gorzka to refleksja — ale nadto prawdziwa — lenistwo umysłowe, zaprzepaszczające własne dobro, znajdziecie wszędzie dokoła siebie, na wszystkich polach życia, nie tylko społecznego, ale i prywatnego. — A czas wielki, by zatargać u nas dusze — obudzić ludzi do pracy intensywnej.

Świat goni naprzód; telgraf podmorski, to »zniszczone marzenie od wczoraj« ustępuje z wolna przed jeszcze śmielszym marzeniem „telegrafem bez drutu«.

Twierdzenie, że coś jest niemożliwym — bo nie umiemy tego pojąć — jest tylko »pychą niewiedomości«.

Dla tych, którzy rwą ludzkość naprzód, którzy narodom wskazują drogi rowoju pracy, dobrobytu, których umysł nie spleśniał w ciemnej chatce ograniczonej prywaty, dla tych jest możliwym, to czego pragną i ci wierzą, że świt lepszego jutra i nad nami zabłyśnie.

teczenie już czynić w średnich wiekach. Rozwój zaś wielkiego przemysłu zagrahicą, którego wyroby z powodu wielkiej produkcji nie wspólnego ze sztuką nie mają, zmieniły na gorsze stosunki rękodzielnicze w miastach. A zatem trzeba jak najrychlej poprawić te stosunki i naszym zdaniem: spojenie twórczości artystów z pracą rękodzielniczą i oddanie stąd powstałych dzieł do użytku szerszej publiczności, jest jedynym programem instytucji.

„Trzy te czynniki: artyści, rękodzielnicy i publiczność winni dążyć razem do jednego celu i wzajemnie się wspierając ułatwiać sobie zadanie; funduszy zaś potrzebnych do rozwoju instytucji powinni dostarczyć: rząd, kraj, miasto i czynniki publiczne, powołane do współdziałania“.

»Nowy instytut sztuk i rzemiosł dążyć będzie do osiągnięcia swych celów najrozmaitszemi drogami. Oto główne sposoby działania:

1. Zbiór rozumnie wybranych i umieszczonych przedmiotów przeszłości i doby dzisiejszej, tak w surowcach, jak w stanie ukończonym.

2. Biblioteka specjalna i czytelnia, przystępne ogółowi.

3. Wszelkie okazy nowoczesnych motorów i maszyn pomocniczych dla drobnego przemysłu.

4. Szereg urządzeń i organów, które umożliwią każdemu poradę tak artystyczną jak i technologiczną, ktokolwiek będzie jej potrzebował.

5. Wzorowe warsztaty i pracownie artystyczne, w których będą się mogły wykonywać próby i modele.

6. Kursa zawodowe i majsterskie dla zaznajomienia naszych rękodzielników z nowymi sposobami i narzędziami.

7. Częste odczyty w kwestyach artystycznych, technicznych i ekonomicznych, dotyczących sztuki stosowanej i rękodzieł.

8. Konkursa na rozwiązywanie najbliższych zagadnień z zakresu naszych potrzeb.

9. Popieranie spokrewnionych stowarzyszeń, lub stworzenie wielkiego towarzystwa prywatnego dla popierania sztuk i rękodzieł.

10. Publikacje w zakresie specjalnym.

11. Ankiety i konferencje celem poznania wszelkich potrzeb rękodzielników.

12. Rozszerzenie zakresu działania na prowincję przez podróże swoich delegatów i inne sposoby.

13. Wystawy, celem zaznajomienia publiczności z dziełami powstałymi pod wpływem Instytutu.

Instytut sztuk i rzemiosł nie będzie zakładem martwym, ze salami wiejącymi stęchłą, lecz organizmem ruchliwym, żyjącym tętnem społeczeństwa.

Przypatrując się po kolei punktom tego programu, widzimy, że co do okazów muzealnych mamy, dużo do zrobienia, dotychczasowe bowiem okazy:

1. Pomieszczone w sali klasztoru franciszkańskiego nie zawierają całości potrzebnej do takiej kolekcji; nadto znajduje się tam wiele przedmiotów, które do fachowo urządzonego muzeum się nie nadają. Tylko niektóre działy, jak tkaniny, hafty są

nie źle reprezentowane, a za to niema okazów, jak: mebli, sprzętów i t. p., które uzupełnione być muszą częściowo z funduszy na to przeznaczonych, częścią z darów publiczności, których należy się spodziewać.

2. Biblioteka jest bogata i odpowiednia. Należy tylko uzupełnić ją nowszymi działami i zaprenumerować czasopisma, a szczególnie takie, które mogą zainteresować koła rękodzielników i artystów.

3. Zbiór, zawierający modele nowoczesnych maszyn roboczych dla wszystkich działów rękodzieła, nie przedstawia trudności, gdyż sami fabrykanci są interesowani w tej nieustającej wystawie i chętnie wypożyczają okazy, celem ich sprzedania i rozpowszechnienia.

4. Prócz stałych funkcjonaryuszów jak dyrektor, kierownik oddziału artystycznego, kierownik oddziału technologicznego i maszynista, powoływani będą do pracy w Instytucie kolejno także artyści i technicy, mogący dać pewność rzetelnego współdziałania, a to celem zastępstwa i pomocy w sali rysunkowej, brania udziału w odczytach i t. d. tak, aby wiedza nie stała się zmanierowaną i aby kierownictwo nauki pozostało w rękach ludzi przez dyrekcję uznanych za pożytecznych.

5. Urządzenie warsztatów uważamy za niezbędne. Nie będą to jednak warsztaty oficjalne we własnym przedsiębiorstwie Instytutu, ani takie, w którychby się wykonywały przedmioty szablonowe jedynie w celach zysku, lecz będą wydzierżawione na pewien termin rękodzielnikom, chcących iść za postępowaniem pod okiem i dyrekcją odpowiednich organów Instytutu. Wolno będzie im jednakże samodzielnie przyjmować obstalunki tak od publiczności jak i od dyrekcji. Pomieszczenie warsztatów wzorowych nie zostanie bez wpływu na losy muzeum, stworzy ruch wewnętrzny, a podczas ćwiczeń na kursach okazy warsztatowe będą mogły służyć jako najlepsze modele. Warsztaty wzorowe będą opatrzone maszynami roboczymi, potrzebnymi do wykonywania wszelkich prac rzemieślniczych, umieszczonymi w osobnych salach i służyć będą wspomnianym wyżej rzemieślnikom, wynajmującym warsztaty; nadto wynajmowane będą także obcym rękodzielnikom dla wykonywania częściowych prac maszynowych. Na razie należy umieścić w muzeum cztery główne fache rękodzieł, a mianowicie: stolarstwo, ślusarstwo, brązownictwo i introligatorstwo. Pracownie artystyczne będą skupiać artystów i przyczynią się do rozbudzenia żywszego ruchu w życiu artystyczno-przemysłowym.

6. Kursa zawodowe i majsterskie nie są nowością; wiadomo z jakim skutkiem funkcjonują w Krakowie od lat kilku. Kursa krawieckie, szewskie i stolarskie pozyskały już pewne uznanie u rzemieślników. Rzeczą dyrekcji będzie pomódz organom ministerstwa do znalezienia sił fachowych swojskich, których wykłady dla naszych rzemieślników będą przystępniejsze, niż w obecnym języku. Trzeba będzie też dbać o to, aby nauka rysunków technicznych i zasad konstrukcji odbywała się głównie na podstawie dobrych

Wina węgierskie

Spółka producentów wina w Tokaj-Hegyalja

Beczki od 110 K wino stołowe, $\frac{1}{2}$ beczki, 5 litrowe przy zaliczce około 20%

Skład wina i biuro zamówień

ul. Krakowska 6. Winiarnia: Grodecka 53 a.

gasiorki, będą wysyłane wprost z Węgier na żądanie na beczkę 136 litrową.

wzorów własnych, a nie wyłącznie podług rysunków zagranicznych. Wreszcie trzeba będzie się starać, by kursa majsterskie i zawodowe rozszerzyły się i na inne zawody, jak fryzyerski, introligatorski, brązowniczy, blacharski i t. d.

7. Odczyty powinny rozszerzyć wiedzę specjalną we wszystkich gałęziach przemysłu artystycznego, tak teoretycznie jak i praktycznie, winny odkrywać rękodzielnikom nowe horyzonty, zwracać uwagę na wystawy zagraniczne i nowe okazy, winny wreszcie zachęcać do nowej działalności. Liczny zastęp zdolnych artystów i wykształconych techników daje rękojme, iż znajdziemy odpowiednią ilość dobrzych sił dla dokonania zadania.

8. Konkursa są najlepszym kamieniem probierczym talentów; rozpisywać należy je często w każdym z poszczególnych działów Instytutu.

9. Przykład Towarzystwa Polskiej Sztuki Stosowanej, Miłośników Krakowa, Towarzystwa Muzeum narodowego, Towarzystwa upiększenia miasta Krakowa, daje nam otuchę, że będzie można utrzymać przy boku Muzeum sztuk i rękodzieł, silne Towarzystwo, spokrewnione blisko z celami Instytutu, do którego należy wciągać wszystkich artystów, spory zastęp rękodzielników i publiczność. Towarzystwo powinno nieść pomoc w rozszerzaniu idei Instytutu. Inicjatywa prywatna jest największym bodźcem dla obudzenia z apaty, jest niejako żaglem sternika, który chce dobić do portu.

10. Instytut sam lub Towarzystwo dla popierania jego celów musi mieć swój organ, który może być periodycznym lub czasowym, stosownie do okoliczności. Czasopismo takie będzie popularne, będzie zaznajamiała publiczność z działalnością Instytutu, podając wszelkie potrzebne wiadomości, sprawozdania z odczytów z wystaw, z konkursów, reprodukując lepsze okazy, jednym słowem, będzie musiało utrzymywać ścisły kontakt między Instytutem, a publicznością.

11. Od czasu do czasu zwoływać się będzie ankiety i konferencje, bądź artystyczne bądź rękodzielnicze, w celu zasięgnięcia opinii od pracowników bezpośrednio.

12. Instytut, mający być przewodnikiem sztuki rękodzielniczej w zachodniej części kraju, powinien się zapoznawać z istniejącymi w kraju warsztatami i pomagać do zakładania nowych muzeów i instytutów na prowincji.

13. Po osiągnięciu pewnych rezultatów, bądź na kursach, bądź przez oddziaływanie zewnętrzne na miejscowe zawody, należy urządzać wystawy specjalne.

W końcu dodać muszę, że zadanie Instytutu nie będzie całkowicie wypełnione, jeżeli się nie pomysli o rozwinięciu go na przyszłość przez utworzenie kilku szkół zawodowych z wzorowymi warsztatami dla terminatorów. Nie wchodząc w szczegóły, zaznaczę tylko, że Paryż zrobił taką próbę i powiodła się znakomicie.

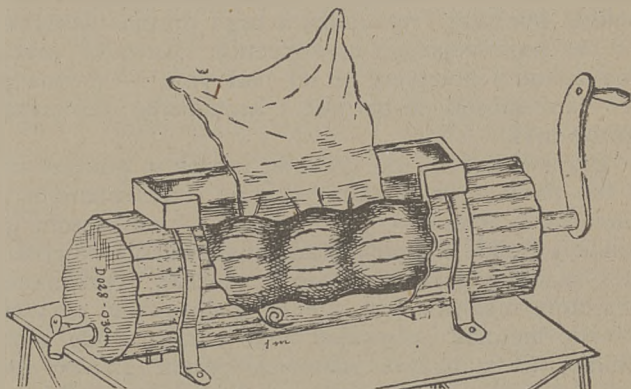
Wynalazki i konkursy

Nowa znakomita maszyna do prania.

Nowoczesny rozwój fabryczny oddawna już wkroczył w dziedzinę gospodarstwa domowego. Znaczna ilość zajęć wymagających dawniej pracy ręcznej i to mozolnej, uciążliwej, oddana została pomysłowym wygodnym mechanizmom.

Dość wspomnieć o machinach do siekania mięsa, obierania kartofli, mycia talerzy i szklanek, machin do czyszczenia i t. p., a ostatnimi czasy coraz głośniejsze i skuteczniejszą torują sobie drogę w gospodarstwie domowym maszyny do prania. Wszystkie dotychczasowe systemy tych machin polegają głównie na przewracaniu i przesuwaniu najrozmaitszej bielizny w gorącej wodzie lub parze.

Otóż zaznaczyć trzeba, że jakkolwiek niektóre systemy istotnie zastępują pracę ręcznego prania, to znowu sposób użycia jest dość mozolny, wymaga bardzo czujnej uwagi, znacznego opał, a w dodatku, na co dotychczas mało zwracano uwagi, tkaniny wygotowywane tracą na trwałości, elastyczności i dla osiągnięcia należytego wyglądu wymagają chemikaliów, i te niszczą spójność tkanin.



Nowa patentowana maszyna do prania pomysłu p. Leokadyi Strumieńskiej we Lwowie jest wynalazkiem opartym na zupełnie odmiennej od dotychczasowych systemów zasadzie. W maszynie tej pierze się wyłącznie zimną wodą, mydli się, farbkuje, krochmali tylko na zimno. Bielizna i kawałki prane w ten sposób nie tylko wychodzą w śnieżystej bieli i czystości, nie tylko zachowują w całości najdelikatniejsze koronki i hafty bez szkazy, ale włókna posiadają taką elastyczność i gładkość po praniu, jak gdyby tkanina wyszła dopiero co nowiuteńka z fabryki.

Urządzenie tej maszyny jest bardzo proste a i w tem leży jej praktyczna wartość.

Jak to przedstawia rycina, składa się ona z walcowatego zewnętrznego płaszcza, falistej blachy cynkowej, oraz wału drewnianego, obracalnego przy pomocy korby. Wał ten drewniany posiada łagodne karby śrubowe w kierunku podłużnym, oraz karby analogiczne

Wina
z własnych winnic

polecają na **ŚWIĘTA**

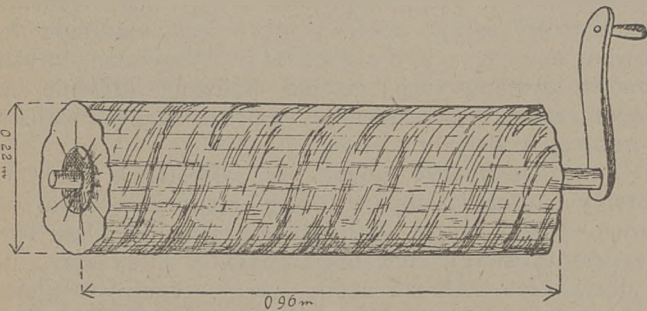
Braća Didolić

Łwów, Czarnieckiego 3.

Do nabycia u p.
Proksza, Leona Sapiechy 28 i
Rossignon, Adama Asnyka 4.

W Tarnopolu
F. Niżnika, ul. Mickiewicza.

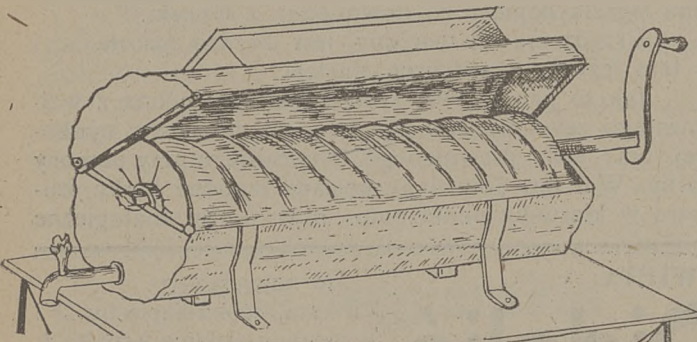
do falistego przekroju płaszcza zewnętrznego. Z góry napełnia się wał zimną wodą, następnie wkłada kawałki do prania, za pomocą obrotu korby, kawałki te przyciskane są w karbach podłużnych, a równocześnie przesuwają się od jednego do drugiego końca wału na zwojach spiralnych. Działanie jest czysto mechaniczne, kawałki czyszczą się przez ciągłe krążenie wody poprzez włókna, wyciskanie na karbach, wsiąkanie w miejscach wgłębionych, dalej każdy kawałek podczas obrotu korbą doznaje przewracania i łagodnego skręcania. Woda po kilku obrotach wyciąga wszelki brud i przy pomocy kurka może być spuszczone i zastąpiona ponownie zimną wodą.



Przyrząd ten działa o wiele skuteczniej i gruntowniej i rzec można nawet delikatniej, aniżeli pranie ręczne. Wiotkie, subtelne tkaniny koronkowe, hafty wypukłe, bordiury, wychodzą z tego prania maszynowego bez najmniejszego uszkodzenia. Kawałki mydli się na zimno i przepiera w tej maszynie — można je w ten sam sposób farbkować i krochmalic (krochmal niegotowany).

Przyzwyczajona do systemu prania w gorącej wodzie lub parze, nie ufałam zbyt zapewnieniom p. Strumieńskiej, która — jak twierdzi — od sześciu lat wszelkie »wielkie i małe« prania uskutecznia za pomocą tej maszyny i starałam się o naoczną przekonanie, czy istotnie możliwą jest rzeczą gruntownie oczyścić i odbielić bieliznę, używając tylko zimnej wody w tej maszynie, jak ją nazywa niemiecki patent „*Kaltrollwaschmaschine*“ (po polsku musiałyby brzmieć »magiel obrotowy dla prania w zimnej wodzie«).

Rezultat przeszedł moje oczekiwania — prałam sama na tej maszynie różnorodne kawałki, nie tylko bieliznę grubą i cienką, stołową i kuchenną, ale i wełnianą odzież, hafty i t. p. Woda brudziła się szybko podczas wyciskania przy pomocy korby, a plamy pochodzące z tłustości wpływały na wierzch jako oczka. Wykręcanie kawałków idzie bardzo prędko, osuszenie również, tak, iż w ciągu kilku godzin można było wyprane kawałki już prasować.



Sama więc przekonałam się, jaką korzyść dać może, jaką stanowić wygodę w każdym gospodarstwie domowym taka machina.

Odpada zupełnie cały kłopot dzisiejszego »wielkiego prania« z dodatkiem gotowania i psucia bielizny chemikaliami, natomiast każda gospodyni sama bez trudu i przygotowań może przeprowadzić to pranie zupełnie proste, pewne, oddające bieliznę bez uszkodzeń w śnieżystej bieli, a w dodatku konserwując ją.

Na te maszyny uzyskała p. Strumieńska patenty we wszystkich krajach, a pragnęłaby, by wyrobem tego aparatu, mającego mieć dla gospodarstw domowych taką przyszłość, jak »machina do szycia« zajęły się przedsiębiorstwa w kraju.

Jeśli zaś nie znajdzie się nabywca tutejszy, wówczas patent austriacki przejdzie w ręce fabrykanta niemieckiego lub czeskiego. — Bliższych szczegółów udziela Redakcja »Przemysłowca«.

Wiktorya Libańska.

Pouczenia i przepisy.

Pogadanki ekonomiczne.

1.

Działalność przemysłowa.

Wyraz „przemysłowy“ pochodzi od wyrazu „przemysłować, zdobywać“, utrzymanie. Jest także wyrażenie: „żyje własnym przemysłem“, to znaczy własną pracą i wynalazczością zdobywa sobie utrzymanie. Co robi rolnik, wrzucając do roli ziarno? Zajmuje się *przemysłem*, zdobywa chleb dla siebie. Co robi rzemieślnik, strugając lub okuwając jakiś przedmiot? Wykonuje pewną pracę, za którą otrzyma pieniądze, a za nie kupi chleba, t. j. znów trudni się *przemysłem*, zdobywa sobie chleb. Co robi kupiec, sprzedając w sklepie? Sprzedaje towary, aby wziąć za nie więcej niż sam zapłacił, ażeby mieć z nich *zysk*, za który kupi chleba, t. j. również *przemysłowa*, aby zdobyć sobie handlem chleb. Mówię tu wszędzie, że sposobami temi zdobywa się chleb. Naturalnie mówi się tak tylko dla krótkości. Pod „chlebem“ należy tu rozumieć wszystko, co jest konieczne do utrzymania życia ludzkiego. Dlatego też pod wyrazem „chleb“ rozumiemy tu nie tylko *wszelkiego rodzaju* pożywienie, ale i odzież i opał, jednym słowem wszystko, bez czego człowiek obejść się nie może.

Jasnym jest teraz, co należy nazywać *przemysłową działalnością* człowieka. Każda działalność, mająca na celu zdobyć „przemysłem“ wszystko, czego potrzeba do życia człowiekowi, powinna być nazwana działalnością przemysłową.

2.

Naturalna konieczność działalności przemysłowej

Człowiek żyjący, pragnie utrzymać przy życiu swój organizm. Gdyby go nie podtrzymywał, organizm zacząłby zanikać. Gdyby człowiekowi nie dano jeść zupełnie, umarłby z głodu, t. j. organizm jego zrujnowałby się ostatecznie. Gdyby mu dawano jeść mniej, niż tego wymagają prawa przyrody, zdrowie jego pogarszałoby się, choroby stałyby się częstsze, siły opuściłyby człowieka, t. j. organizm zrujnowałby się powoli. Człowiek zna doskonale to ogólne nienaruszalne prawo i troszczy się usilnie, ażeby zdobyć sobie wszystko, czego mu potrzeba do życia. Troska ta nie stanowi wyłącznej cechy człowieka. Zwierzęta posiadają ją nie w mniejszym stopniu. Każde z nich świadomie dąży do tego, ażeby się nasycić i ochronić od zimna. Człowiek, naturalnie, czyni

to samo, ale robi to świadomie, obmyśla najlepsze sposoby i drogi, ażeby dojść do celu. Rozejrzyjcie się wokół, zastanówcie się nad treścią otaczającego was życia, a zobaczycie, że wszystkim ludziom bez wyjątku właściwa jest ta naturalna, nieunikniona konieczność, że ogromna większość, — *prawie wszyscy*, żyją tą jedną troską — zdobycia sobie kawałek chleba.

3.

Potrzeby.

Konieczność posiadania różnego rodzaju przedmiotów, jaką człowiek odczuwa, nazywa się *potrzebami* jego. Potrzeby mogą być różne. Każdy nazywa *potrzebą* to, do czego się przyzwyczaił. Im biedniejszym jest człowiek, tem mniej ma *potrzeb* i odwrotnie. Dotychczas u ludów bardziej rozwiniętych spostrzegano ich więcej, niż u ludów nie rozwiniętych. Z biegiem czasu ilość potrzeb wzrastała i wzrastała ciągle. Ale jakkolwiek wielkość ich byłaby różna u różnych ludzi i w różnych czasach, istnieje granica, poza którą nie mogą się one zmieścić, bez szkody dla zdrowia, bez zmniejszenia się możliwości pracowania. Potrzeby, które nie przechodzą poza tę granicę, nazywają się *potrzebami najpierszymi, codziennymi*.

4.

Najpierwsze potrzeby.

Ażeby przedłużyć życie człowieka, niezbędne jest dla organizmu ludzkiego *pożywienie i ciepło*. Do jednego i drugiego służy *jedzenie*, tylko do drugiego — *odzież, mieszkanie i opał*. Przedmioty te stanowią, naturalnie, najpierwsze potrzeby i są przedmiotem głównej troski człowieka¹⁾. Różnym ludziom w różnych miejscach i w różnych czasach potrzebna jest także różna ilość jedzenia. Zależy to od wielu przyczyn. Do ostatnich należy np. *klimat*. W gorących krajach, wskutek warunków naturalnych, człowiek je mniej, niż w zimnych. A więc w strefie równikowej człowiek musi daleko mniej pracować, aby zdobyć sobie pożywienie, niż w innych strefach, a im bliżej do biegunów, tem więcej. Łatwo zrozumieć następnie, że klimat ma bardzo duże znaczenie także przy zdobywaniu odzieży, mieszkania i opału. W gorących krajach ludzie mogą chodzić prawie bez odzienia, mieszkać w prostych szałasach, mogą się prawie zupełnie obchodzić bez opału. Im bliżej do biegunów, tem konieczniejszą jest ciepła odzież w dużej ilości, tem potrzebniejsze są ciepłe, trwałe i obszerne (ażeby pomieścić dużą ilość powietrza) budynki mieszkalne, tem więcej w ciągu roku potrzeba opału. Pod równikiem dziki żyje przez cały rok bez ubrania, w szałasie pod otwartym niebem. U bieguna Eskimos cały rok okrywa się w futra i opala jurcję. Jasnym jest że cała praca, zużywana przez mieszkańców północy i stref umiarkowanych dla zaspokojenia tych potrzeb, w krajach gorących „uwalnia się”, t. j. staje się zbyteczną. Inną taką przyczynę stanowi *wiek*. Człowiek dorosły, potrzebuje do odżywienia organizmu daleko więcej jedzenia, niż dziecko lub starzec. A więc te grupy ludzi, wśród których jest więcej dorosłych, niż osób innego wieku, muszą pracować daleko więcej, ażeby zdobyć sobie pożywienie, niż te, w których jest mniej osób dorosłych.

Tym sposobem *wielkość najpierszych potrzeb zależy przedewszystkiem od materialnych warunków, w jakich żyją ludzie*.

¹⁾ Na *wszystkie inne* potrzeby wydają rodziny robotnicze w Niemczech tylko 4%, w Belgii 7%, we Francji tylko 17% całego dochodu.

5.

Działalność przemysłowa jako zaspokojenie potrzeb.

Jasnym jest teraz, że *działalnością przemysłową człowieka* nazywa się taka właśnie działalność, która skierowana jest ku zaspokojeniu materialnych jego potrzeb, t. j. potrzeby jakichkolwiek przedmiotów, i że dla ogromnej większości ludzi polega ona na zaspokojeniu najpierszych tylko potrzeb, wymaganych przez samą naturę.

Działalność przemysłowa nazywa się jeszcze *ekonomiczną*, albo *gospodarczą*, i tak ją właśnie będziemy nazywali.

6.

Zależność działalności ekonomicznej od różnych warunków.

Widzicie z tego, cośmy powiedzieli, że nauka, wyjaśniająca ekonomiczne prawa działalności człowieka jest bardzo rozległa i bardzo zajmująca. Bada ona całą tę pracę, która zaspokaja najniezbędniejsze pragnienia wszystkich ludzi i którą *prawie wszyscy* lub zajęci są *prawie zawsze*. Kogo zajmuje chleb powszedni, ten musi interesować się także poznaniem praw, na podstawie których się zdobywa. Prawa te wyrażają się między innymi w tem także, że jakkolwiek działalność ekonomiczna ludzi jest bardzo różnorodna, znajduje się jednak w zależności od mnóstwa różnych warunków, które nie rządzą. Zauważono np., że wielkość potrzeb ludzkich zależy między innymi i od rodzaju zajęcia i od natężenia pracy. Naprzykład, wyrobnik zajęty przy kopaniu ziemi spożywa prawie dwa razy więcej jedzenia, aniżeli krawiec przy jednakowych warunkach naturalnych. Kiedy wyrobnik taki nie kopie ziemi, jada mniej. Jeszcze większe znaczenie mają różnice w warunkach naturalnych. Gdyby ziemia nie dostarczała zboża, lub gdyby ludzie nie umieli go hodować, to, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie mogliby żyć w większości miejsc na kuli ziemskiej. Gdyby ludzie nie potrafili obrać drzewa i żelaza, to ani jedno, ani drugie nie przynosiłoby ludziom korzyści, jaką przynosi. Gdyby nie istniała wymiana, każdy musiałby się zadowolić tylko tem, co ma pod ręką, i nie można byłoby spożywać tego, co wydobywa się lub przetwarza zdala nas.

7.

Trzy postacie przemysłu.

Stąd działalność ekonomiczna dzieli się na trzy części, na *trzy rodzaje* przemysłu; 1) *dobycyjący*, 2) *przetwarzający* i 3) *handlowy*. Pierwszy *dobycy* bogactwa naturalne (rolnictwo — zboże, leśnictwo — drzewo, myślistwo — zwierzęta, rybołówstwo — ryby, górnictwo — rudy); drugi *przetwarza* je, t. j. dostarcza je w takiej postaci, w jakiej są potrzebne człowiekowi; trzeci *przewozi* je z miejsca, gdzie się znajdują, tam, gdzie ich potrzeba.

8.

Warunki przy których powstają różne rodzaje przemysłu.

W każdym kraju muszą istnieć te trzy rodzaje przemysłu, i ludność nie mogłaby bez nich istnieć. Zobaczymy dalej, że warunki naturalne i inne wpływają bardzo silnie na to, że każdy z tych rodzajów przemysłu rozwija się w jednym miejscu bardziej, w drugim

mniej (pszenicy nie można siać na północy, ponieważ tam nie dojrzewa; wymiana może łatwiej powstać tam, gdzie dogodniej jest przewozić towary, gdzie są np. koleje żelazne itp.) Człowiek zdobywa sobie mianowicie to, co mu jest najpotrzebniejsze i co może mu dostarczyć najlepszego zarobku, i wykonywa wszystko tak, ażeby osiągnąć cel, jak można najprędzej i najłatwiej — przy najmniejszej pracy. Korzysta on naturalnie w tym celu ze wszystkich usług przyrody i używa całej swojej wiedzy, ażeby to uczynić jak najlepiej. Sama więc przyroda i otaczające warunki wskazują mu drogę, na której może najłatwiej zaspokoić potrzeby swoje. Rolnik pracuje, ponieważ przyroda nie daje mu darmo chleba. Człowiek obrabia metale, jeśli ma pod ręką rudę. Łowi ryby morskie, kiedy mieszka nad morzem. Gospodaruje sam, kiedy ma grunt. Rzemieślnik ma własny warsztat, jeżeli posiada na to środki. Najmuje się do pracy u innego, jeśli nie posiada jednego, ani drugiego i t. d. Jednym słowem, *gospodarcza działalność człowieka zależy od otaczających warunków*. Warunkom tym podlegają wszyscy ludzie jednakowo, dlatego też działalność ekonomiczna nie jest wypadkowa, ani dowolna, lecz podlega pewnym regułom i prawom, które można badać.

Do tego właśnie przystąpimy. (C. d. n.)

Sprawy kobiece

P. KUCZALSKA-REINSCHMIT.

Z historii ruchu kobiecego.

(Ciąg dalszy).

Obecnie siedm inspektorek tworzy osobny departament kobiecy, pod przewodnictwem miss Anderson w urzędzie inspektorskim. Ten fakt jest bardzo wymownym objawem nie tylko samopomocy, ale i solidarności kobiecej i wykazuje sposób — w jaki, mimo dzielących je klasowych interesów, ruch burżuazyjny nieścisłe może pomoc ruchowi robotniczemu, wyrabiać jego samoistność dla postępu sprawy kobiecej i ogólnego dobra.

W ostatnich czasach „Liga“ rozwija agitację za pomocą druku, słowa i petycyj, dla sprawy losu robotnic pracujących w garncarstwie i przy zapalkach. Zorganizowała także kasę pomocy dla tych, które uległy w tym zawodzie zatruciu fosforem i siarką.

Wogóle jednak doświadczenie wykazało, że związkom robotnic nie zawsze wystarczają posiadane fundusze na tworzenie instytucyj jak: kasy, biblioteki, kluby t. p. Pospieszły więc znowu ze współdziałaniem kobiety klas t. zw. burżuazyjnych, tworząc nowe organizacje: „Radę przemysłową kobiecą“, „Komitet praw fabrycznych“ i „Spożywczą Giełdę kobiecą“.

„Rada“, złożona z członków różnych stowarzyszeń, kobiecych, pod przewodnictwem lady Aberdeen, urządza ankiety, organizuje różnorodne biblioteki, biura informacyjne i t. p.

„Komitet“, działa podobnie, w zakresie rozpowszechniania znajomości prawa i starań o ich zmiany; jego wytrwałym usiłowaniam zawdzięczać trzeba ściślejsze zorganizowanie nadzoru pracy dzieci w wieku szkolnym.

„Giełda spożywcza“ ma przedewszystkiem wychowawcze i społeczne więcej niż finansowe cele. Znajamia ona kobiety i wogóle sfery najuboższe, z zadaniem towarzystw spożywczych i spółdzielczych, ulepszonemi

metodami gospodarstwa i przepisami higieny, szczególnie mieszkań. Giełda ta liczy już 13.000 członków.

Anglia, która pierwsza w programie ruchu kobiecego zrealizowała żądanie jednej dla wszystkich moralności, dała też inicjatywę do zniesienia opatentowania prawnego prostytutki, które z występku i zamachu na ludzką cześć i zdrowie, czyni rodzaj eksploatacji usankcjonowanej prawidłami dla niej ustanowionymi i podatkami, jakie opłaca. Opatentowanie to bowiem umacnia w umysłach ogółu przekonanie o niezbędności prostytutki, ba, nawet uznanie jej za rodzaj klapy bezpieczeństwa, czyniąc z niej, według słów Maryi Deraisme, „jedyny występku, za który karzą — skazując na potwarzanie go stale“.

W Wielkiej Brytanii nie istniały żadne przepisy prawne, odnośnie do nierządu, dopiero w 1864 roku po wielu próbach nieudanych, wprowadzono słynny paryski system reglementacji prostytutki. Nie zdołano go jednak jeszcze przystosować ostatecznie do warunków krajowych, gdy już w roku 1869 wywołał on ostry protest, w Daily News, pióra Henriety Martineau, a wkrótce potem dwóch lekarzy zwróciło się do Józefiny Butler, żony duchownego i kierowniczki związku Towarzystw poprawy wykształcenia dziewcząt, z prośbą o zorganizowanie masowego protestu kobiet, przeciwko owemu prawu regulującemu prostytutkę.

W proteście tym inicjatywę, oprócz p. Butler i Martineau przyjęły: Florencyja Nightingale, Jakob-Bright, Carpenter, Lydya Becker — kobiety, których zasługi społeczne nawet za granicę kraju własnego sięgały. Rezultatem doraźnym, jak zwykle w Anglii, było założenie narodowego związku i żywa agitacja, która dała z początku powód do scen tak gwałtownych, że życiu p. Butler nieraz groziło niebezpieczeństwo, lecz walka rychło przybrała olbrzymie rozmiary. W roku 1875 podano o zniesienie prostytutki 2219 petycji o 200,000 podpisach.

Krucjata p. Butler po Europie, wywołała zawiązanie się w różnych krajach lokalnych stowarzyszeń, które w roku 1877 na pierwszym międzynarodowym kongresie w tej sprawie zwołanym w Genewie, utworzyły „Brytańską-Kontynentalną federację“, a ta położyła podwalinę pod silnie rozwiniętą obecnie akcją na kontynencie. W Anglii zniesienie reglementacji prostytutki uzyskane zostało w 1886 r.

Na rozwój ruchu kobiecego nie tylko w Anglii, ale całej Europie, znaczny wpływ wywarło dzieło Stuarta Milla p. t. „O podległości kobiet“, tłómaczone na wszystkie kulturalne języki, miało ono i u nas aż dwa wydania.

Mill zapatrywał się na kwestyę z tego samego stanowiska jak Wollstonecraft, poczytując podległość kobiet za przyczynę hamującą prawidłowy rozwój cywilizacji, a równouprawnienie ekonomiczne i polityczne kobiety w rodzinie i państwie, za warunek niezbędny dla podniesienia poziomu etyki, a z nią i szczęścia ludzkości.

Na popieraniu sprawy kobiecej piórem, Mill nie poprzestał, lecz w r. 1867 wniósł do Izby gmin petycję, o przyznanie praw politycznych kobietom. Petycję podaną staraniem jego żony, oraz i redaktorek *Dziennika kobiet angielskich*. Od tego czasu datują systematyczne i wytrwałe usiłowania angielskie, o uzyskanie praw politycznych, prowadzone obecnie przez „Narodowy związek“ sześciu licznych „Stowarzyszeń dla praw głosowania kobiet“. Posiada on pismo specjalne dla swego

celu, i wydaje zwyczajem angielskim tysiące wydawnictw ulotnych.

W jednym roku 1872, podano 829 petycyj o 320,093 podpisach.

Pośrednio i przygotowawczo, dla rozszerzenia praw kobiecych, działają także wielkie ligi kobiece: konserwatywna i trzy liberalne różnych odcieni, popierające programy odpowiednich partij w parlamencie.

Zachodzi jednak znamienna różnica: kierownicy partij konserwatywnej sprawę głosowania kobiet popierają gorliwiej od przewodników stronnictw liberalnych. Chociaż członkinie ligi konserwatywnej zgrupowane w 2346 stowarzyszeniach lokalnych w liczbie 1,250.000 do sprawy tej odnoszą się biernie, a liberalne zaś ligi kobiece dołączyły do programu swego uzyskanie „sprawiedliwego prawodawstwa dla kobiet i dzieci“, i zawsze jest sporną dla nich kwestya, czy mają popierać kandydata, który nie chce głosować za prawem wyborczem dla kobiet. Czasami nawet ligi te zdobywają się na samodzielność odrębnych opinii od swych partij, n. p. w sprawie irlandzkiej, lub niezależności Transwalu.

Możnaby wysnuć z tego wnioszek, że wciąż jeszcze pożądaną bywa bierna wykonawczyni... w Anglii.

Konkretnym rezultatem tego ruchu, było przyznanie Angielkom prawa wyboru i wybieralności, we wszystkich zarządach lokalnych (z wyjątkiem mężatek w radach hrabstw), oraz w radach szkolnych, parafialnych i powiatowych, wreszcie praw politycznych na wyspie Mann (właścicielkom nieruchomości w 1880 roku, a potem wszystkim płacącym podatki) w 1892 r., od roku zaś 1893 w Stanach Australii.

W parafialnych radach, które mają znaczny zakres działania: jak ściąganie podatków szkolnych i na ubogich, nadzór nad wodociągami, oświetleniem, utrzymaniem dróg i t. p. od 1894 r., czynnych już było przeszło sto kobiet a nawet na stanowisku kierowniczym, dobrze wywiązały się z zadania.

Dodatkowo również wypadła opinia pierwszego ministra Nowej Zelandyi, p. Seddon'a o wynikach prawa wyborczego, przyznanego tamże kobietom blisko od lat dziesięciu. „Rodziny całe dążą do urny wyborczej jak do kościoła — pisze on — żadne przykre sceny nie zaszły. Kobiety okazały się świadome odpowiedzialności, wybierały przede wszystkim ludzi nieposzlakowanych w życiu prywatnem. Przy obradach dawały dowody właściwego rozumienia spraw ogólnych, one to przeprowadziły prawa ochronne dla starców i dzieci, a jako inspektorki więzień, dokonały znacznych w nich ulepszeń.

„Jeżeli też Nowa Zelandya jest najszczęśliwszym krajem Wielkiej Brytanii, to kobietom przypada w tem znaczna część zasługi“.

(C. d. n.)

Sprawy bieżące

Produkcya roślin aptecznych.

Produkcya intratna roślin lekarskich, które w ostatnich zwłaszcza latach doszła za granicą do wielkich rozmiarów, leży u nas niestety, dotychczas odłogiem.

Szkoda to prawdziwa, że właściciele większych, średnich, a nawet małych gospodarstw, znając aż nadto dobrze, małą rentowność przeciętnego gospodarstwa

rolnego, nie zwrócili swej uwagi na to, iż racjonalnie i na większą skalę prowadzona uprawa rzeczonych roślin może się opłacić sownie, z uwagi na ciągle wzrastające zapotrzebowanie ich, do celów leczniczych.

Zbyt tych roślin jest zapewniony; jedne z nich bowiem pieniędzy można w którejkolwiek większej aptyce, inne, przychodzą w handlu aptekarskim w postaci olejków, znaleźć mogą z całą łatwością zbyt w większych zagranicznych fabrykach olejków eterycznych.

Nie rozwodząc się szerzej nad tą kwestyą, zwrócimy uwagę na rośliny dziś przez aptekarzy przepłacane — więc cieszące się wielkiem zapotrzebowaniem i stałym zbytem. Do roślin tych należą:

1) Kolendra (*Cariandrum sativum* L.) ziele roczne.

Z morga, otrzymuje się 500—600 kg. nasienia, którego cena (zależna od zawartości olejku) wynosi dzisiaj 60 — 120 kor. za 100 kg.

Z powodu wielkiego zapotrzebowania tego nasienia, ceny będą musiały utrzymać się na tej niezwyklej wysokości przez czas dłuższy.

2) Kminek (*Carum Carvi* L.) ziele dwuletnie.

Z morga można otrzymać 6—12 cetnarów metr. (a 100 kg.) nasienia, które zawiera do 70% oleju. Cena za 100 kg. nasienia wynosi 70 do 85 koron, cena olejku 12 do 14 koron za 1 kg.

Zapotrzebowanie wielkie i słabe (do wódek) ceny wyżej przytoczone pójdą prawdopodobnie w górę, a to z powodu nieurodzaju w Holandyi i mniejszej ilości pola poświęconego uprawie tego ziela.

3) Koperok włoski, ziele dwuletnie.

Z morga otrzyma się 5—10 cetnarów (a 100 kg.) nasienia, którego cena wynosi za 100 kg. 70—80 koron. Nasienie zawiera 3—70% olejku, a łodygi opłaca się również poddawać destylacji na olejek, bo go zawierają dość znaczną ilość. Cena olejku za 1 kg. wynosi około 10 koron 50 h. Zapotrzebowanie stałe jakkolwiek zbiory w ostatnich latach dopisały bardzo dobrze.

4) Mięta kędzierzawa (*Menta crispa* L.). Roślina trwała.

Ze zbioru mięty z jednego morga, otrzymuje się 2½ do 7 kg. olejku.

U nas w handlu znajdują się olejki amerykańskie i niemieckie, a w ostatnich czasach i rosyjskie, te ostatnie jednak oznaczają się innemi własnościami fizycznymi. Ze 100 kg. świeżej rośliny, otrzymuje się 30 kg. suchej. Cena suchego ziela (w małej ilości potrzebnego) za 100 kg. wynosi 160—260 koron — cena olejku za 1 kg. 59 koron.

Podaliśmy tu naturalnie, tylko zioła najbardziej zapotrzebowane, których racjonalna plantacya, opłacałaby się z tego względu sownie. W podanych tu datach, zaciągniętych ze źródeł miarodajnych, podaliśmy umyślnie, ile olejku eterycznego wydają te zioła i jaka jest jego cena.

Jeżeli można u nas przerabiać ziemniaki na spirytus, jęczmień na sód, to tak samo możnaby wyhodowane zioła przerabiać na olejki.

Byłoby to tembardziej wskazaniem, że niektóre z ziół, jak n. p. mięta transportu nie znoszą, przy innych koszt transportu pochłonąłby znaczną część zysku. Wspomnieć tu także musimy o tem, że przy niektórych ziołach, tylko w wypadku przerabiania ich na miejscu wykorzystywać można — wszystkie ich części (łodygi liście etc.

Destylowanie choćby olejku surowego, nie jest żadną tajemnicą, a koszt urządzenia odpowiedniej fabryki stosunkowo nie wielki, gdyż tylko aparaty destylacyjne są drogie. Gdzie jednak jest chęć założenia odpowiedniej fabryki i warunki po temu, a to pod dostatkiem wody i paliwa (palić można pod aparatem odpadkami, gałęziami, trocinami, a niekiedy nie polanowym drzewem lub węglem,) tam i środki na założenie tej produkcji znaleźć się powinny.

Mówiąc o destylacji, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że mając takie naturalne bogactwa, jak lasy sosnowe, świerkowe i jodłowe, ogromne obszary kosodrzewiny, jałowcu, mnóstwo gałęzi gnijących po lasach bezużytecznie, ba, nawet ze szkodą i niebezpieczeństwem dla ich całości — nie pomyślimy nawet o przeróbce igliwia, pączków i drobnych gałązek na olejek.

A szkoda! Zagranica zabiera nam rok rocznie miliony za rozmaite olejki. Zapotrzebowanie czystego olejku terpentynowego, w lakiernictwie coraz większe, a dowóz terpentyny amerykańskiej coraz słabszy; dziś już znajdujemy na naszych targach terpentynę grecką.

Dotychczasowa produkcja oleju z kosodrzewiny nie może podołać zapotrzebowaniu i dla tego cieszy się wielką wziętością olejek jodłowy.

Wogóle wszystkie olejki otrzymane, czy to z całych drzew, czy też tylko z ich części jak: końce gałęzi, igliwie — za pomocą pary wodnej, czy też otrzymane jako smoła, dziegieć, droga, tak zwanej suchej destylacji, okazują stałą tendencję, zwyżkową w zapotrzebowaniu.

I kto wie czy nie byłby to jeden z najkorzystniejszych przemysłów u nas, jeżeli się zważy jak mało stosunkowo wymaga wkładów.

Nadmieniamy, że cena olejków z drzew szpilkowych wynosi licząc za 1 kg.

olejek z owoców jałowcu 8·5 do 17 koron.

„ z kosodrzewiny 19 koron.

„ jodłowy z igliwia 27 koron.

„ terpentynowy austriacki surowy 147 koron czyszczony 162 koron, — terpentynowy surowy rosyjski 83 koron, czyszczony 100 koron — terpentynowy grecki surowy 130 — czyszczony 145 koron.

Głosy z kraju

MARYA DISSLOWA.

Uchwały i rezolucje kongresu w Sorbonnie w r. 1901 w sprawie szkolnictwa i wychowania młodzieży.

(Dokończenie.)

IV.

Czwarty kongres nad sprawą wychowania fizycznego obradował w dniach od 30. sierpnia do 6. września 1901 roku. Generalny sekretarz prof. G. Demmy z Paryża we wstępnym przemówieniu podniósł, że zadaniem kongresu jest stworzenie pewnego rodzaju programu fizycznego wychowania, któryby należało we wszystkich krajach przeprowadzić. Należy z naciskiem podnieść, że zadaniem wychowania fizycznego młodzieży nie jest tworzyć atletów, ale raczej przez podniesie-

nie i wzmocnienie sił fizycznych u młodzieży podnieść ducha: *La force sans l'idée, c'est le muscle sans cerveau.* Dlatego konieczną jest rzeczą uznać wychowanie fizyczne za umiejętność i na tej zasadzie całą jej budowę przeprowadzić.

Do uzyskania tego celu nie wystarcza zainteresować rządy z ideą, lecz przede wszystkim matki: *Si nous parvenons à congnerir la mère de famille, la cause sera gagnée.*

Dr. Tissie z Bordeaux miał obszerny wykład na temat wpływu siły fizycznej na rozwiązanie kwestii socjalnej i pragnął połączyć sprawę podniesienia wychowania fizycznego z walką przeciw alkoholizmowi i paleniu tytoniu. Niezmiernie ciekawe były rezolucje, jakie postawiła Miss Julia King ze Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, która miała wykład o wpływie wychowania fizycznego na charakter człowieka.

Rezolucje te brzmią następująco:

1) Celowo i według pewnego planu kształcenie siły fizycznej wpływa na kształcenie idealnego charakteru.

a) Stan zdrowia fizycznego wywiera doniosły wpływ na charakter człowieka; błędem jest mniemanie, jakoby dobre zdrowie ujemnie wpływało na ducha.

Wówczas choroba nie będzie uważaną za karę Bożą, ale raczej za następstwo wykroczeń przeciw prawom natury. Dobre zdrowie daje wiarę i ufność we własne siły, następstwem braku ufności we własne siły jest słabość, za którą idzie potrzeba opieki, pomocy, podczas gdy siła wszystko to odrzuca.

b) Zdrowie ustala spokój ducha.

c) Zdrowie dopomaga do normalnego rozwoju sposobu myślenia.

2) Ćwiczenia ciała dają moralny kierunek duchowej działalności, gdyż pobudzają one do studyów nad prawami natury i wpajają przekonanie, że należy się poddawać tym prawom.

Wreszcie M. Sluys z Belgii przedstawił następujący program nauki gimnastyki w szkołach ludowych:

1) W szkołach freblowskich nie należy wprowadzać osobnych ćwiczeń gimnastycznych. Metoda Froebela opracowana przez K. Delon'a żąda harmonijnego rozwoju ciała i duszy dziecka za pomocą zabaw i zajęć dostosowanych do wieku.

2) W szkołach ludowych powinien być z góry obmyślony plan zmiany pracy umysłowej z ćwiczeniami ciała.

Dzień szkolny musi być podzielony na dwie części z przerwą co najmniej dwugodzinną. Godziny tak rano, jakoteż po południu, muszą mieć przerwy, podczas których dziatwa szkolna na boisku ocienionem drzewami ma oddawać się swobodnie zabawom gimnastycznym.

3) Należy postarać się, aby wszystkie dzieci miały wystarczające, zdrowe pożywienie, aby wychowanie mogło oddziaływać zbawiennie na całą istotę dziecka.

4) Przynajmniej raz w roku, jeśli nie można częściej lub peryodycznie powinna się odbyć wycieczka poza miasto lub też na boisku, gdzieby dziatwa mogła się bawić z przyborami do zabaw lub bez.

5) Należy się starać, aby dzieci miejskie przynajmniej przez 14 dni przebywały na kolonii nad

brzegiem morza, lub też na wsi, gdzieby mogły brać kąpiele powietrzne, oddawać się zabawom i czynić wycieczki naukowe w celu zapoznania się ze zjawiskami natury. Dzieci, które mieszkają na wsi winny zrobić wycieczkę do miasta dla poznania jego osobliwości, pomników, muzeów i t. d.

6) W każdej szkole powinny być kąpiele natryskowe w celu przeprowadzenia u dzieci należytej czystości.

7) Należy wprowadzić do każdej szkoły naukę zręczności, jednak bez tendencji wykonywania tego w formie wyuczania profesyi, natomiast należy zwracać na postawy dzieci, aby uniknąć złego trzymania się.

8) Każdego dnia powinno dziecko przez $\frac{1}{2}$ godziny gimnastykować się w celu zwalczania złych nawyków, przerwania siedzenia, pracy mózgowej. Gimnastyka musi być wówczas tak udzielana, aby dziecko pociągało i mieć za cel oddziaływać na zdrowie dziecka, na jego zręczność i piękność form. Nie powinno się używać żadnego przyrządu gimnastycznego, któryby odbiegał od właściwego celu gimnastyki, owszem powinny być takie przyrządy, które pomagają do rozwoju ciała—drażka, poręczków kółka nie można uważać z tego powodu za pożyteczne i polecenia godne dla szkół ludowych.

Kronika techniczno-przemysłowa

Badanie wartości paliwa. W „Zeitschr. f. Dampfkessel u. Maschinenbetrieb“ znajdujemy ciekawe sprawozdanie z prac nad rozbiorami węgla, podjętych przez laboratorium w Niederlössnitz pod kierunkiem d-ra Langbeina. Badanie węgla dokonywane jest tam w sposób następujący:

Do mielenia nadesłanych próbek węgla służy młynek kulowy i kilka młynków ręcznych. Próbki są zawsze wysuszone na powietrzu i starte na pył. Do oznaczenia wartości opalowej służą bomby platynowe różnych ustrojów. Do oznaczania zawartości wody stosuje się suszarka, zaopatrzona w termoregulator. Próbkę węgla do suszenia odważa się w dużych porcelanowych czółenkach, wstawia do rur poziomych, umieszczonych wewnątrz suszarki, poczem suszenie odbywa się przy 105° C. w atmosferze suchego CO_2 , doprowadzanego w stanie skompresowanym.

Oznaczanie wody hygroskopijnej, zwłaszcza w węglu brunatnym, wymaga skrupulatności. Przy suszeniu zaleca się usunięcie powietrza i suszenie w prądzie dwutlenku węgla. Węgiel wilgotny należy uprzednio wysuszyć na powietrzu, zetrzeć na proszek delikatny i wysuszyć powtórnie.

Analiza elementarna węgla zasługuje na pierwszeństwo wobec innych metod badania opału. Na wynik obliczeń ma znaczny wpływ wodór, wywiązujący przy spalaniu trzykrotnie więcej ciepła na gram, niż węgiel. Dlatego też przy obliczaniu wody powstałej ze spalania wodoru uwzględnić należy wodę hygroskopijną węgla. Pominięcie tego czynnika przy obliczeniu powoduje otrzymanie zbyt wysokich wartości opalowych.

Uwagi powyższe wykazują, jak wiele doświadczenia i staranności wymagają od badacza rozbiory kalorymetryczne paliwa. Jedynie skrupulatnością osiągnąć można wyniki ścisłe.

Zapotrzebowanie pochodni smołowcowych. Liga Pomocy Przemysłowej zwraca uwagę interesowanych przemysłowców krajowych na znaczne zapotrzebowanie pochodni smołowcowych (Pechfackeln), które obecnie przychodzą do nas z zagranicy.

Trzy Dyrekcyje kolejowe w Galicyi — spotrzebowują rocznie około 10.000 pochodni smołowcowych używanych do robót nocnych i do podgrzewania rur.

Nadto artykuł ten znajduje zastosowanie w strażach ogniowych przy robotach budowlanych itp.

Dotychczasowe zapotrzebowanie zaspakajają firmy zagraniczne, mimo, że produkcya tych pochodni dość prosta (odpadki konopne, sznury nasycone smołą) mogłaby znaleźć miejsce w wielu gałęziach naszego przemysłu z dotyczącego zakresu.

Wystawa przyrodniczo-lekarska i higieniczna X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Prace przygotowawcze około urządzenia tej wystawy postępują różnym krokiem naprzód, a setki zgłoszeń, jakie ciągle jeszcze wpływają, świadczą o wielkiem zainteresowaniu się, jakie wystawa ta powszechnie budzi.

To też komitet nie mogąc pomieścić zgłoszonych przedmiotów w pałacu sztuki, zmuszony jest przebudować do niego całe skrzydło, w którym będą umieszczone całe szeregi wzorowych pokoi ordynacyjnych dla rozmaitych lekarzy specjalistów, cały oddział szpitalny, oddział wodoleczniczy, wzorowe pokoje dziecinne, całe mieszkanie urządzone według najnowszych wymogów higieny itp.

Jednym z najciekawszych przedmiotów wystawy będzie bezsprzecznie wystawa postępowych urządzeń higienicznych przy zbieraniu i przeróbce mleka, która będzie urządzoną w osobnym pawilonie wybudować się mającym przy hojnym współudziale właścicieli Przeworskiej Mleczarni Andrzeja Księcia Lubomirskiego i hr. Mycielskiego i za fachowemi wskazówkami profesora Akademii weterynaryi Dr. Gizelta i dyrektora Mleczarni Przeworskiej pana Oleśnickiego.

Muzeum technologiczne we Lwowie. Dnia 23. zm. odbyło się pierwsze posiedzenie kuratoryi Muzeum technologicznego, założonego przez Izbę handlową i przemysłową we Lwowie w celu systematycznego popierania technicznej strony produkcji przemysłu rękodzielniczego. Uchwalono rozpisac konkurs na posadę dyrektora Muzeum technologicznego, ustanawiając termin wnoszenia podań do 15. maja. Kandydaci na tę posadę mają się wykazać akademickiem wykształceniem technicznym i dokładną znajomością języka polskiego a w pierwszym rzędzie pierwszeństwo mieć będzie kandydat, który oprócz tego wykaże się odpowiedniemi doświadczeniami na polu przemysłu rękodzielniczego. Zarazem wybrano komisję, która ma być organem doradczym kuratoryi w sprawach budowy i urządzenia Muzeum.

Fotografowanie na odległość. Inżynier belgijski Henryk Carbonelle przedstawił w tych dniach małemu kółku uczonych i dziennikarzy nowy aparat, służący do przesyłania pism, autografów, rysunków i t. p. drogą telegraficzną. Aparat ten różni się zupełnie od aparatu profesora Korna, który niedawno w świecie uczonych i laików wywołał wielkie zainteresowanie. Korn posługuje się przy telefotografii selenem, który stosownie do naświetlenia rozmaicie przewodzi prąd elektryczny; jest to system fotograficzny. Natomiast aparat Carbonelle'a jest oparty na zasadzie mechanicznej. Nadawca pisma pisze atramentem zmieszany z gumy i tuszu na papierze metalicznym, podobnym do staniolu. Papier ten zakłada się następnie na walec aparatu, podobny do walców, używanych w edisonowskich fonografach. Prąd elektryczny

przechodzi przez membranę i sztyfcik na zapisany papier metaliczny, a stąd bieży dalej do stacyi odbierającej. Na stacyi tej znajduje się również przyrząd podobny do fonografu. Gdy sztyfcik dotyka liter, prąd się przerywa, na stacyi odbierającej zaś sztyfcik drugiej membrany kreśli analogiczne znaki na walcu. Fotografie, rysunki i t. p. muszą być przed przeniesieniem reprodukowane na papierze metalicznym; w tym celu stosuje się fotografię węglową.

„Pyrofon“. W roku 1777, po odkryciu wodoru przez Cavendish'a, chemik angielski Higgins, paląc ten gaz w wąskiej rurce ponad naczyniem szklannem, zauważył, że płomień wydawał dźwięk bardzo przyjemny. Zastąpiwszy szklany dzwon innym nieco mniejszym, przekonał się, że nuta, wydana przez płomień, brzmiała inaczej, i stosując rurki różnej średnicy i długości, mógł wykonać rodzaj melodji. Na zasadzie tego doświadczenia zbudowano „organy filozofów“, czyli harmonijkę chemiczną. Robiono następnie próby z płomieniami śpiewającymi, posługując się zamiast wodoru, acetylenem, gazem oświetlającym i t. p. Przekonano się, że zanurzając w ogień siatkę drucianą, albo jakiegokolwiek ciała stałe, otrzymuje się dźwięk silniejszy. Tyndall, podczas jednego odczytu, wprowadziwszy płomień do rury pięciometrowej, wydobył nutę basową tak potężną, że musiał przerwać swoje doświadczenie, gdyż sala mogła się zawalić.

Kastner na zasadzie tych odkryć zbudował „pyrofon“, rodzaj organów, wydających dźwięki nieporównanie czystości, naśladując do złudzenia głos ludzki. Składają się z trzech klawiatur, połączonych z rurami kryształowymi różnej wielkości, do których wprowadza się płomień. Wynalazca grał na swoim instrumencie, wydobywając z niego tony niesłychanej miękkości i słodczy.

Opalenie lokomotyw ropą. W Ministerstwie kolejowem ponownie poddano szczegółowym studjom projekt opalania ropą lokomotyw na galicyjskich liniach kolei państwowej. Wobec wysokich cen węgla, opalenie ropą byłoby rentowniejsze. W tym celu musiano by w Galicyi założyć specjalną fabrykę dla odbenzynowania ropy, prócz tego musiano by przerobić lokomotywy dla płynnego paliwa. Obecnie układają w Ministerstwie kalkulacye, po jakiej cenie dostarczyć by musiano ropy, ażeby amortyzując koszty przeróbki lokomotyw, uzyskać zaoszczędzenie w porównaniu z węglem. Po ukończeniu tych kalkulacyi, ma Ministerstwo porozumieć się z producentami, czy są oni w stanie dostarczyć ropy po obliczonej cenie i w dostatecznej ilości.

Zabezpieczenie żelaza przed rdzewieniem z pomocą papieru nasyconego parafiną, o którym od lat kilku najsprzeczniejsze są ogłaszane sądy, jest obecnie znowu zachwalane jako skuteczne. Zabezpieczone w ten sposób wiązania żelazne, po dwuletniem przebywaniu w wodzie morskiej, nie ujawniły żadnych śladów rdzewienia i w podobny sposób zachowały się przedmioty częściowo stykające się z wodą, częściowo zaś z powietrzem.

Łupanie kamieni granitowych. Do łupania granitu J. Strauss z Estlandyi zaleca sposób następujący: Na powierzchnię świeżo wydobytego kamienia, którą podzielić pragniemy, należy skierować płomień palącej się nafty, płynącej pod ciśnieniem z dmuchawki do spajania, przez co osiąga się gładkie i równe pęknięcie. Sprawność tego przyrządu jest tak wielka, że z pomocą 1,23 l. nafty można rozsadzić 15—20 m³ granitu, co jest nierównie

dogodniejsze i korzystniejsze, aniżeli zwykłe rozstrzelanie kamieni lub rozsadzanie zapomocą naboju wapniennych. Strauss, który ten sposób obmyślił, zawiadamia, że chętnie udzieli ustnych lub piśmiennych wskazówek dotyczących szczegółów postępowania i w tym celu podaje swój adres: Budowniczy J. Strauss, stacya pocztowa Marien-Magdalenen przez Rakke w Estlandyi.

Oczyszczanie wody. Firma Breitfeld, Danek i S-ka w Schlau do oczyszczania wody w wyrabianym przez nią przyrządzie „Reform“, zamiast wapnianu barytu lub wapnianu sodu używa sody palonej. Ilość tego ciała oznacza się na podstawie rozbioru wody i wprowadza się do naczynia, do którego kurkiem wpuszcza się wodę surową, skąd wchodzi do zbiornika, gdzie z pomocą pary nagrzewa się do 70^o—80^o. Osad opada na dno zbiornika jako węglan, woda zaś po 2—3-ch godzinnym postoju z pomocą rękawa ssącego płynie na filtr i przesiąka do zbiornika głównego. O stopniu czystości wnioskujemy przez dodanie do ¼ l. wody dwóch kropli fenoloftaliny, gdy jest czysta, powinna posiadać barwę róży czerwonej. Dogodny ustrój, łatwość użycia i dostęp wszechstronny, stanowią główne zalety tego przyrządu.



Miejskie biuro pośrednictwa pracy we Lwowie.

Klasa zawodu	Zgłoszenia miejsc wolnych		Podania o miejsce	
	M.	K.	M.	K.
Rolnictwo i leśnictwo	143	19	77	15
Górnictwo	—	—	—	—
Hutnictwo	—	—	—	—
Ogrodnictwo	2	—	10	—
Przemysł w kamieniu, szkłe, i glinie	—	—	—	—
Przemysł metalowy	5	—	5	—
Przemysł maszynowy	—	—	2	—
Przemysł drzewny	12	—	4	—
Przemysł kauczukowy	—	—	—	—
Przemysł skórzany	—	—	—	—
Przemysł przędzalniczy	—	—	—	—
Przemysł tapicerski	—	—	—	—
Przemysł ubraniowy	—	14	2	15
Przemysł papierniczy	—	—	—	—
Kucharze etc.	4	—	7	—
Przemysł gospodni i szynkarski	—	—	1	4
Przemysł chemiczny	—	—	—	—
Przemysł budowlany	—	—	—	—
Przemysł graficzny i drukarski	1	—	—	2
Zawody wspólne różnym przemysłom	2	—	3	—
Personal kupiecki i handlowy	—	2	1	2
Najemnicy dzienni	12	10	47	—
Przewoźnictwo	7	—	14	—
Służba domowa	97	474	136	218
Zawody wolne	1	4	3	2
Uczniowie	3	—	2	—
Razem	289	523	314	257

ANTYKWARYAT NAUKOWY

Inż. Józef Tuleja we Lwowie.

Sklep przy ul. Akademickiej l. 26. Biuro i składy (zarazem adres dla koresp.) Lwów, Sykstuska 43. Telefon Nr. 806. Telegramy: Tulejant.

Jako przedsiębiorstwo ogólnie księgarskie dostarcza wszelkich rzeczy z zakresu druku i grafiki, pośredniczy w zbieraniu materiałów, zakładaniu bibliotek, wyszukiwaniu rzadkości i dzieł wyczerpanych, we wszystkich językach.

Wydaje katalogi antykwaryczne.

Nakładem antykwaryatu wychodzi pismo fachowe:

„POŚREDNIK ANTYKWARSKI“ (tygodnik) z dodatkiem naukowym. Zakupuje wszelkie dzieła pojedynczo, w zbiorach i bibliotekach jakoteż sztychy, autografy etc.

Nowość! Antykwaryat dostarcza również wszelkich żądanych dzieł do użytkowania przez 2 do 4 tygodnie i przyjmuje je napowrót za potrąceniem umówionego procentu od ceny dzieła. — Bliższe warunki i szczegóły w osobnym prospekcie.

Wodociągi

P

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych itd.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp.

Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaźnie, mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

projektuje i wykonuje

Aleksander Wiktor Świetlik

we Lwowie, Szopena 5. Telefon Nr. 737.

Fabryka kaflí J. Lewińskiego

„UNIKUM“

ogrzewacz.

Jan Sadel

Kraków, Matejki 4.

wyrób pilników.

Zdolny rysownik

poszukuje zajęcia w biurze technicznym, oraz przyjmuje roboty do domu. Eisenberg plac Maryacki 7.

Pierwsza krajowa fabryka akumulatorów

SYSTEMU Dr. Z. STANECKIEGO

P

Lwów, ul. Kopernika l. 46.

PRAWO patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.

PIERWSZORZĘDNE referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

UZNANIE znakomitych rezultatów osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterji funkcyjnej w Zakładach elektrycznych król. stoł. m. Lwowa.

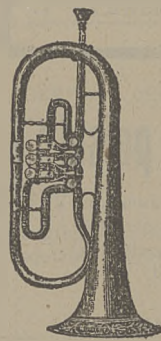
Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatory od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jako też największe baterje do oświetlania i przenoszenia siły. Akumulatory przenośne do automobilów, oświetlania wozów itp. Informacje, porady techniczne i kosztorysy bezpłatnie.



Franciszek Niewczyk

Lwów, ul. Czarnieckiego l. 10.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych.



Wybór znakomitej dobroci instrumentów smyczkowych i dętych, wielki zapas cytr koncertowych i akordowych, Harmonik ręcznych i ustnych, Gitary, mandoliny włoskie i francuskie, instrumenta serbskie, prawdziwe rosyjskie bałajki na całe orkiestry.

Przyjmuje wszelkie naprawy.

Cenniki na żądanie franko i gratis.



Amoniak chemicznie czysty

(Liquor ammon. caust. purris.)

o ciężarze gatunkowym 0·96 0·96 (Ph. VII.) i 0·910 (24° B.) — wyrabia

Gazownia Miejska we Lwowie.

Cennik na żądanie.

P/2



PIERWSZA
KRAJOWA



hodowla królików rasowych

we Lwowie,

Wulka Panieńska l. 17. Rogatka Stryjska

sprzedaje

SAMCE ROZPŁODOWE

WSZYSTKICH RAS DO ODŚWIEŻANIA

KRWI NA MARZEC. ○○○○○○○○○○

Ceny umiarkowane.

P/2

SZTUCZNE

WODY MINERALNE I LEŹNICZE

przewyższające dobrocią i świeżością wody naturalne wyrabia z polecenia i pod kontrolą Komisji Przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa Lekarskiego

FABRYKA - „ZDROWIE“

Lwów, ul. Krzyżowa l. 42.

NR. TELEFONU 544.

NR. TELEFONU 544.

ZNAKOMITA WODA STOŁOWA „ZDROWIE“.

Pierwsza piekarnia elektryczna

Fr. Tabaczyńskiego

Lwów, Bogusławskiego 9.

poleca codziennie świeże pieczywo.

Marcin PRUGAR i syn

PAROWA FABRYKA WYROBÓW
STOLARSKICH I PARKIETÓW

Lwów, Supińskiego l. 5. Telefon Nr. 563

poleca: wszelkie w zakres stolarstwa wchodzące wyroby po cenach najniższych.

Zamówienia tak ze Lwowa jak i prowincyi uskutecznią się w jak najrychlejszym terminie.

Własne biuro rysunkowe.

Kosztorysy wszelkie i przedmiary bezpłatnie.

P

SPÓŁKA NAFTOWA „RYPNE“

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką dla eksploatacyi terenów naftowych na których już nabyła prawa górnicze. — (W pierwszym rzędzie Rypne, obok Niebyłowa.)

SKŁAD RADY ZAWIADOWCZEJ: Załoziecki Roman, prof. prezes. Dr. Bartoszewicz Stef., sekr. kraj. Tow. naft. Dr. Ungar Wiktor, adwokat. Dr. Bałaban Teodor, lekarz, wiceprezes. Dr. Diamand Bernard, dyrektor rafinerji. Podhorodecki Włodzimierz, architekt. Dr. Wittlin Bernard, adwokat. Inż. Wolski Wacław, przemysłowiec.

SKŁAD KOMISYI REWIZYJNEJ: Dr. Władysław Stesłowicz, sekretarz lwowskiej Izby handlowo-przem. Dr. S. Wassermann, adwokat. Alfred Głowiński, właściciel dóbr.

SKŁAD DYREKCYI: Dr. Edward Lilien, adwokat. Lwów. Inż. Edmund Libański. Lwów. Arnold Horowitz, przemysłowiec. Rypne.

Blizszych wyjaśnień udzielają i przyjmują zgłoszenia do udziału w Spółce:

CZŁONKOWIE DYREKCYI ORAZ ADMINISTRACJA „PRZEMYSŁOWCA“.

Wpisowe do Spółki wynosi 10 koron.

Udział jeden 200 „

Nr. TEL. 686.

Spółka kredytowa budowniczychstowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
we Lwowie ul. Hetmańska I. 12. p. I.

Dostarcza swoim członkom wszelkich materiałów budowlanych wagonowo i w różnych ilościach jako to: Wapno, cegłę, cement, gips, wapno hydr., drzewo budulcowe, żelazo, blachę, piece kafłowe, cegłę i glinę ogniotrwałą, płytki kamionkowe, cementowe wyroby, asfaltowe wyroby, kamień tarnopolski, trembowelski, polański i demiański, patent. drzwiczki kominowe i wentylacyjne, powielacze ciepła do pieców oszczędzające 50% paliwa, płyty słomiane i gipsowe, posadzki deszczułkowe i ksyolitowe nieprzemakalne i t. d. Udziela kredytów na weksle, skrypta dłużne, hipoteki, cesye i t. d. składa za swych członków kaucyje budowlane. Przyjmuje wkładki oszczędności na 4 $\frac{1}{2}$ %.

Od udziałów płaci dywidendę; dotychczas płaciła zawsze 5%. Z czystych zysków tworzy fundusz zaopatrzenia dla wdów i sierót po członkach. Statuty, wszelkie ceny i wyjaśnienia udziela zawsze najchętniej

P

Zarząd.

Rządowo



uprawniona

**Fabryka wód mineralnych
szlucznych i specjalnie leczniczych**

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji przemysłowej Tow. lek.
Krak. nolecone przez toż Towarz.**Wody mineralne**odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Hamburg, Kissingen** tudzież**specjalnie lecznicze**

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład

we Lwowie w aptece J. Wiewiórskiego

P

ul. Halicka 5.

P Pierwsza

Krajowa Fabryka
wyrobów masarskich**A. Pinkelsteina**

we Lwowie

plac Gołuchowski 1. 2.

poleca swe znane wyroby
wędlin, salami i t. d.

JUŻ OPUŚCIŁA PRASĘ

Księga adresowa m. Lwowa

na rok 1907.

Rocznik XI.

ROZDZIAŁ X. (Właściciele realności) uzupełnio-
ny i podług najnowszych dat opracowany. —

CENA EGZEMPLARZA 5 K.

Mimo powiększenia wydawnictwa Redakcja nie
podnosi ceny egzemplarza ani ogłoszeń.Do nabycia w księgarniach i redakcyi Księgi ad-
resowej przy ul. Grottingera 3.**Patenty
i Wynalazki.**Informacyi
porady
pomocyudziela zaprzysiężony
inżynier cywilny**Edmund Libański.****Golezowska fabryka
cementu portlandzkiego****Golezów**

(stacja kolei, poczta i telegraf na miejscu).

Roczna produkcja 1,200.000 — 1,500.000 etn. metr. portland-cementu.

Zawsze jednostajny — pierwszej jakości — najprzedniejszej miakości.

Przewyższa znacznie przepisy normowane przez Stow. austriackich inżynierów i architektów.

SPECYALNOŚĆ: cement dowrobu posadzek i kamienia sztucznego
rur i dachówek cementowych.

Najlepsze polecenia na żądanie do usług

Roman-cement**Wapno skaliste**

Podgórze-Bonarka

(pod Krakowem).

FABRYKA PORTLAND CEMENTU

Bernard Łiban i Spka

P poleca swój produkt najprzedniejszej jakości.

Skład maszyn do szycia, rowerów, gramofonów oraz zegarków złotych, srebrnych i towarów jubilerskich. **Józef Becher w St. yju.**

Krajowy Związek Przemysłowy

AGENCYA HANDLOWA WYDZIAŁU KRAJOWEGO

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 9.

Przyjmuje zastępstwa fabryk krajowych i utrzymuje agencję handlową. Pośredniczy w eksporcie wszystkich kraj. produktów.

UTRZYMUJE BAZARY KRAJOWE:

we Lwowie, ul. Akademicka — w Krakowie, róg ul. Brackiej.

które polecają

sukna, prona, dreliehy, barehany, makaty, kilimy, wyroby koszykarskie, zabawki i wogóle wyroby krajowego przem. tak fabrycznego jak i domowego.

Informuje w kwestyach rodzimego wytwórstwa i handlu.



Patenty

na WYNAŁAZKI WYJEDNYWA

inż. St. Dzbański

Wiedeń, Lindengasse Nr. 2.

Międzynarodowe biuro

P patentowe.



JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutych

W KRAKOWIE,

ul. św. Wawrzyńca l. 26. — Telefon Nr. 277.

P Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).

wykonuje wszelkie roboty ornamentalne, kute, konstrukcyjne budowlane i plecionki z drutu, drutowe kraty do ogrodzenia ogrodów, lasów, podworców, zwierzyńców itp. siatki do przesypywania piasku i ochronne do okien, Łóżka żelazne zwykłe i angielskie z materacami sprężynowymi oraz wkłady sprężynowe do łóżek drewnianych. — Drut kolezasty i »Wzdętochrony« do ratowania koniczyną wzdętego bydła. — Ceny przystępne kosztorysowe. — Termin ściśle zachowany. — Cenniki na żądanie daro i opł.

Adres telegramów:

JÓZEF GORECKI - KRAKÓW.

ODZNACZENIA.
KRAKÓW - LWÓW - PARYŻ - WIEDEN.



Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przemysłowca”.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych,
domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wierzenie studzien. Ustawianie pomp.
Instalacje domowe z klozetami, łazienkami itd.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Mitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa l. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie. P

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Świeże masło

wysyła pocztą 4 $\frac{1}{2}$ kg. netto za po-
braniem 12 koron bez zobowiązań

Mleczarnia Przeworska

P/2

Lwów — ulica Polna l. 25.

**Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Papeż
izolacyjną do fundamentów i terową do
krycia dachów, Cegły szamotowe i glin-
kę, Carbolineum, Żer, Pokost, Terpentynę,
Farby olejne i lakierowe, Pędzle, szczot-
ki i wszelkie artykuły techniczne poleca
najtaniej**

Alojzy Kübner

Lwów — Rynek l. 38.

Filia: ul. Teatralna l. 3.

Impregnowane

płótna nieprzemakalne

(wańtuchy — Wasserdicht)

na płachty nieprzemakalne z uszyciem i okuciem
po 2 kor. za 1 m² poleca

l. galicyjska fabryka worków i płócien impregnowanych

P

Jan Bieniek w Podgórzu.



MARKA OCHRONNA

**MUSZTARDA
„VITTELIO“**

w oryginalnem opakowaniu
WSZĘDZIE DO NABYCIA. †

P

Karol Hornung

Lwów, Szpitalna 40.

Telefon nr. 353.

Parowa fabryka stolarska

wykonuje roboty budowlane, posadzkowe, urządzenia kościelne
i szkolne, tak w miejscu jak i na prowincyę
po umiarkowanych cenach.